№ 266. Kraków, 20 Listopada — Niedziela. Rok 1881.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
…Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
…państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
…Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
…do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Kraków 19 listopada.

Przegląd Polityczny.

Izba panów Rady państwa zebrawszy się onegdaj na pierwsze po feryach parlamentarnych posiedzenie, uchwaliła na niem, jak z wczorajszego przekonać się można sprawozdania, trzy ustawy, które nader ważne mają znaczenie dla gospodarstwa wiejskiego. Rozdrobnienie posiadłości wiejskich i w skutek tego nader utrudniona gospodarka racyonalna, doprowadziły w niektórych krajach austryackich gospodarstwo wiejskie do stanu bardzo złego i przyczyniły się do powolnego jego upadku. Uchwalone onegdaj ustawy o komasacyi gruntów, o oczyszczeniu lasów z enklaw cudzych i zaokrągleniu granic leśnych, wreszcie o podziale gruntów wspólnych i uregulowaniu praw co do ich używania i administracyi, mają dać gospodarzom wiejskim sposobność do usunięcia usterek i do prowadzenia gospodarstwa racyonalniejszego, niż to dotychczas było, pomimo ich najlepszej woli. Wprawdzie przeciw przymusowemu łączeniu gruntów na zasadzie woli większości, zarzucano, że będzie to niebezpieczne wdzieranie się w prawa prywatne mniejszości, atoli wobec konieczności i pożytku teorya jurydyczno filozoficzna musiała ustąpić i komisya Izby panów, która wszelkie zarzuty należycie zbadała, słusznie zrobiła uwagę, że wszystkie te zarzuty nie są tego rodzaju, iżby zaniechać wypadało komasacyi na podstawie obowiązującej uchwały większości. Zresztą, jest rzeczą niewątpliwą, iż odpowiednie zaokrąglenie posiadłości daleko więcej gospodarzowi pracę jego opłacać będzie, a fakt, że cały szereg towarzystw rolniczych, stowarzyszeń, a nawet kilka sejmów oświadczyło się za tego rodzaju ustawą, wskazuje, iż bezzasadną jest obawa, jakoby komasacya przymusowa natrafić miała na opór ze strony ludności wiejskiej. Rzeczą właśnie towarzystw rolniczych i kółek będzie pouczać tę ludność o celu, znaczeniu i dobrodziejstwie ustawy. Ważnem jest także oświadczenie rządu, iż ustawy te uważa tylko za kilka ogniw owego łańcucha środków, które stały się koniecznemi, aby gospodarstwo wiejskie w Austryi podnieść i uczynić możebną konkurencyę jego z zagranicą. Widzimy więc, że rząd przystępuje na seryo do wykonania programu swego agraryjnego a poparcie jednomyślne, jakiego doznał w Izbie wyższej, jest wskazówką, że może w tym kierunku liczyć na współudział wszystkich stronnictw parlamentu.

Poniżej podajemy mowę tronową, którą ks. Bismark zagaił d. 17 b. m. nowy parlament niemiecki w miejsce Cesarza w obecności królewicza i jego synów i kilku innych książąt krwi i członków Rady związkowej. Dopiero na chwilę przed otwarciem parlamentu zaniechał Cesarz zamiaru zagajenia go osobiście, a to za poradą lekarską, jak piszą ze strony półurzędowej. W godzinę po mowie tronowej zebrał się parlament na pierwsze posiedzenie pod przewodem najstarszego wiekiem z obecnych, deputowanego jenerała hr. Moltke, który liczy lat przeszło 81. Wniesione były ustawy o dopłacie ze strony skarbu cesarstwa na koszta włączenia Hamburga w system cłowy niemiecki; budżet i pożyczka na administracyę wojsk i marynarki, kolei, oraz na powiększenie zapasów kasowych, wreszcie rachunki z lat poprzednich. Dziś ma przypaść wybór prezesa i bióra. W tym celu zebrały się frakcye Izby dla porozumienia się co do kandydatów.

Półurzędowa *Provinz. Corr.* robi takie uwagi nad mową tronową: Jest ona niewątpliwym dowodem, że dotychczasową politykę kanclerza podziela Cesarz zupełnie, nie jest ona zaś, jak twierdzono, wypływem osobistych zapatrywań się i zamiarów kanclerza, i tej polityki rząd trzymać się będzie. Właśnie z powodu podejrzywań w tej mierze zamierzył Cesarz całą tę politykę objawić w mowie tronowej. Nie potrzeba dowodzić, że każdy projekt ustawodawczy uzyskał poprzednio zezwolenie Cesarza; ale podejrzenia puszczane w tej mierze spowodowały Cesarza do zapewnień ponownych i uroczystych, a osobliwie zamiar polepszenia stanu robotniczego poczytał Cesarz za najświętszy swój obowiązek i dzieło to kłaść będzie na równi z powodzeniami polityki zewnętrznej lat ostatnich. Idzie więc o to, czy znajdzie się w parlamencie większość, która te zamiary zechce poprzeć, lub czy Cesarz musi się zrzec pięknego ideału swego życia.

Mowa tronowa nie zadowolniła partyi liberalnej. Znać to z artykułu *National Ztg*, która mówiąc o utrzymaniu programu kanclerza przez partyę liberalną nie podzielanego, widzi niepodobieństwo udziału tej partyi w rządzie pod przewodem ks. Bismarka. *Voss. Ztg*, inny organ tej partyi, podziela życzenia Cesarza co do polepszenia bytu robotników i co do moralnej podstawy życia społecznego, ale twierdzi, że partya liberalna, która tego samego jest zdania, nie może przystać na drogi obrane przez kanclerza.

Odbędzie się jeszcze 16 nowych wyborów z powodu 14 podwójnych mandatów, jednej śmierci i nieprzyjęcia mandatu ze strony Blumsteina w Alzacyi.

Dziś ma Lockroy interpelować Gambettę o jego program polityki. Zapewne skorzysta prezes gabinetu z tej sposobności, aby uzupełnić pewne ustępy i wyjaśnić wątpliwości, gdyż takie życzenie wyrażają także dzienniki.

Doniesienia z Tunisu mówią, że jenerał Saussier stanął d. 13 b. m. w Dżelmie, na pół drogi do Gassy. Zwiady wysłane doniosły o posuwaniu się silnego oddziału powstańców ku południowi, w skutek czego jenerał Bonie puścił się za nimi w pogoń i rozbił, zabrawszy całe zapasy i trzody.

Królestwo Włoscy, którzy nie mieszkają stale w Rzymie, a jak wiadomo, nigdy nie chciał tam zatrzymywać się Wiktor Emanuel, przybyli onegdaj do tego miasta i zajechali do Kwirynału. Przygotowana była wielka dla nich owacya. Na dworcu kolei powitali ich ministrowie i burmistrz, stowarzyszenia rzemieślnicze z chorągwiami. Królestwo z balkonu pałacu dziękowali ludowi. Miasto było wieczorem iluminowane.

Obie Izby włoskie rozpoczęły onegdaj na nowo posiedzenia. W senacie wniósł minister Depretis projekt zmiany ustawy o Towarzystwie kredytowem ziemskiem. W Izbie deputowanych zapowiedziano interpelacye, a mianowicie Ruspoli o zajścia podczas przewiezienia zwłok Piusa IX, Massari o udzielenie aktów dyplomatycznych w sprawach tunetańskiej i egipskiej i o wymordowanie wysłanników wyprawy naukowej Giuliettego. Depretis przyrzekł naznaczyć czas odpowiedzi na interpelacye. Minister Mancini przyrzekł udzielić niebawem „zieloną księgę“ z dokumentami pod względem Egiptu, i dodał, że dokumenta do innych spraw, będą ogłoszone po ukończeniu rokowań dyplomatycznych.

W Berlinie utrzymują, że konsystorz, który miał się wczoraj odbyć w Rzymie, został odroczony na jutro, a w związku z tem odroczeniem zostaje podróż kardynała Hohenlohe do Berlina. Kardynał ten bowiem miał przywieść ze sobą ważne wiadomości, a mianowicie, że wygnany arcybiskup koloński Melchers otrzyma kapelusz kardynalski i zrzeknie się swojego urzędu w Kolonii; następnie, że na konsystorzu ma być poruszoną sprawa Kościoła katolickiego w Prusach, skoro kardynał Hohenlohe zda sprawę do Rzymu o zamiarach rządu pruskiego. Sądzimy, że to ostatnie doniesienie jest błędne, dopóki bowiem ustawy majowe zniesionemi nie zostaną, Papież wstrzymywać się będzie od podniesienia tej kwestyi. W Wiedniu zaś utrzymują, że arcybiskup wiedeński Ganglbauer otrzyma godność kardynała, a to za staraniem Cesarza, ze względu, że jego poprzednik był także kardynałem.

Jak donoszą do *Polit. Corr.*, zamierza sejm serbski zaraz po zebraniu się swojem dać wotum zaufania ministerstwu w sprawie zachowania się jego względem metropolity, poczem Nowakowicz przedłoży przygotowaną już ustawę ustanawiającą zakres działalności praw służących episkopatowi serbskiemu, która ma zapobiedz na przyszłość wszelkim sporom między rządem a kościołem serbskim.

Z Sofii donoszą, że sąd kasacyjny unieważnił wybory do Rady stanu w tem mieście, które wypadły w duchu konserwatywnym. Komisya wyborcza w Tirnowie wzbraniała się podpisać protokółu a w Plewnie z powodu zaburzeń przy wyborach aresztowano dużo osób.

Brzmienie mowy tronowej przy otwarciu parlamentu niemieckiego, którą podajemy poniżej, ma tak widoczną cechę osobistej odezwy Cesarza Wilhelma, że nie można wątpić, iż miał on zamiar wypowiedzieć ją sam, lecz stan zdrowia nie pozwolił mu tego uczynić. Różni się też mowa ta wielce od dawniejszych mów tronowych Cesarza, a nawet od mów innych monarchów tak formą swoją, jak wylewem uczuć, raczej przemawiając do serc słuchaczów, niż do ich politycznego sądu. Wprawdzie cesarz Wilhelm lubi w mowach i odezwach swoich, nawet w militarnych rozkazach powoływać się na Pana Boga, ale w niniejszej mowie znać, że jest to odezwa starca, który błaga nie tylko Boga, ale i ludzi, aby uczynili zadość życzeniom jego, pozwalając mu unieść z sobą do grobu nadzieję, że zamiary jego wyjdą na dobre dla narodu i państwa. A życzenia te, jakby błagalnym wypowiedziane głosem, mieszczą jednak cały program kanclerza, lubo wyłożony nie w sposób projektów ustawodawczych, jak gdyby szło więcej o zdanie ludowi sprawy pod względem ich dążeń, niż o przekonanie ustawodawców. Mowa ta będzie też pewnie przyjętą poza Izbą życzliwiej, szczególniej w sferach ludu, niż w Izbie u stronnictw przeciwnych polityce kanclerza. Może to było celem tej mowy i główną jej doniosłością.

Ani jeden ustęp tej mowy nie zdradza, aby kanclerz w czemkolwiek zmienił zasady swojego programu, lub przynajmniej odjął im nieco na stanowczości. Jest tam zapowiedziana dalsza reforma podatkowa w tym samym duchu i w tych samych warunkach, w jakich była rozpoczętą, jest monopol tytuniowy, a przybywa podwyższenie podatku od napojów spirytusowych, jest ustawa o zabezpieczeniu robotników na przypadek utraty życia lub kalectwa, a nadto przybywa uzupełnienie tej ustawy rozciągając zapomogę publiczną na niezdolnych do pracy przez wiek lub niedołężność robotników, słowem cały socyalistyczny aparat pomocy państwa.

A książę Bismark staje przed nowym parlamentem, w którym przeciwnicy jego zasad, jak postępowcy i secesyoniści, urośli w siłę, gdy osłabli liberalni, których on tak już obłaskawił, iż gotowi byli jeść z jego ręki.

Wnosząc z półurzędowych oświadczeń, gotów jest kanclerz zawrzeć kompromis, któryby mu zapewnił większość w parlamencie, ale układy te zostawia on do chwili, aż się przekona, które odcienia przeciwników jego przejdą na jego stronę, aby tylko zyskały udział w rządzie, ofiarując mu w zamian poparcie jego projektów ekonomicznych i społecznych. Mowa tronowa nie daje żadnej pod tym względem skazówki, obracając się w sferze teoretycznej a nie schodząc do praktycznego sformułowania programu. Dopiero w adresie na mowę tronową napotkać będzie można oznaczenie stosunku stronnictw do polityki kanclerza.

Ze względu na politykę zewnętrzną, mowa tronowa nacechowała bardzo wyraźnie stanowisko Niemiec wobec Austryi i Rosyi, a nieco odmienniej, niż czyniły to organa rządowe. Naznaczały one bowiem związek Niemiec z Austryą, jako system polityczny środkowo-europejski, który wprawdzie nie wyklucza innych państw, ale ich do zupełnego wspólnictwa nie przypuszcza. Natomiast mowa tronowa cesarza Wilhelma wciela Rosyę do związku niemiecko-austryakiego i nazywa go związkiem trójcesarskim. A zatem już związek środkowej Europy niewystarcza sam sobie. Tem więcej uderza ta różnica od tłomaczenia związku niemiecko-autryackiego, jakie dawały organa rządowe wiedeńskie i berlińskie aż do ostatnich czasów, że mowa tronowa przemilcza o odwiedzinach króla Humberta w Wiedniu, które jeśli nie rozciągnęły się do Berlina, były powody tego raczej klimatyczne niż polityczne. Wzmianka o królu Włoskim byłaby odjęła doniosłość odwiedzinom gdańskim, a że była pominiętą, świadczy to, że związek niemiecko-austryacki rozszerzył się ku północy a od południa ścieśnia się. Bądź co bądź, ustęp odnośny mowy tronowej berlińskiej wskazuje pewną zmianę sytuacyi, na którą nie wiemy, czy wpłynęły zbyt wybitnie odbijające się we Francyi, Włoszech i Hiszpanii tendencye demagogiczne, lub może tylko jaki fałszywy krok polityczny ze strony gabinetu Depretisa.

Odbieramy z kraju następujące pismo:

W doskonałym waszym artykule w Nrze 262 *Czasu*, o popieraniu koniecznem dzisiejszego rządu przez naszą Delegacyę w Wiedniu, słusznie zwracacie uwagę, że ono nie przeszkadza jednak wcale wytrwałej i sumiennej obronie interesów kraju naszego w duchu programu ekonomiczno-gospodarskiego, że przeciwnie jedno wspiera drugą, — i podnosicie, że jest wiele numerów dotyczących Galicyi niezałatwionych.

Jednym z takich numerów jest przedmiot kilkakrotnie w dzienniku waszym już traktowany i którym się cała krajowa prasa żywo nieraz zajmowała, a mianowicie kwestya taryf kolejowych. Nie mamy zamiaru kwestyi tej tutaj merytorycznie rozbierać, była ona już przedmiotem tylu poważnych i wyczerpujących narad, należycie więc jest wyświetlona. Chcemy tylko przypomnieć, że ministerya handlu i rolnictwa zasypywane były przez lat kilka memoryałami i przedstawieniami w tej materyi od Izb handlowych, Towarzystw rolniczych, Rad miejskich i ankiet w tym celu zwoływanych. I co rząd w tym kierunku zrobił?

Czy nie byłoby wskazanem, aby który z członków Delegacyi naszej w Wiedniu rozpatrzył się w tym bogatym, przez reprezentacye wszystkich dotkniętych interesów dostarczonym materyale w powołanych ministeryach, i aby Delegacya wystosowała do Rządu interpelacyę, czy co w tej kwestyi przedsięwziął lub przedsięwziąć zamierza?

Tyle tu jeszcze dodamy, że stan rzeczy coraz jest gorszy, że taryfy z dnia na dzień zmieniane, coraz są dla naszych producentów niekorzystniejsze, a nasz krajowy handel zabijające, że się nigdzie w miastach naszych, tak ważne pod względem unormowania cen, większe targi tworzyć nie mogą; że np. ani w Krakowie, ani we Lwowie ani jeden wagon czy to zagranicznego, czy krajowego zboża już się nie zatrzymuje, że w ten sposób producent nasz jest na łasce handlarzy prowincyonalnych, i zboże nasze, pomijając krajowe targi, zasila wprost targi zagraniczne, wzbogacając niepotrzebnie zagranicznych kupców i komisyonerów; że w ten sposób za tak potrzebne przez wszystkie ankiety uznane publiczne składy zboża w głównych miastach naszych, stają się zupełnie niemożliwe; i że skazani jesteśmy na zupełny upadek krajowego samodzielnego handlu z zagranicą. Przypominamy tu, jako dowód, zupełne niepowodzenie urządzonego we Lwowie międzynarodowego targu zbożowego, jak również założonego tamże Banku rolniczego.

Towarzystwa kolei żelaznych zastawiają się w obec rządu koncesyami swemi. Czyżby rząd po za koncesyami, lub w samych koncesyach nie mógł znaleźć środków niedopuszczenia, aby towarzystwa kolejowe działały na szkodę najżywotniejszych interesów kraju, i czy nie ma już innego sposobu jak wejście na trudną wielce i dłuższego wymagającą czasu drogę przejmowania dróg żelaznych na rzecz państwa (*Verstaatlichung*).

Tak jak dziś stosunki te się ukształtowały, towarzystwa dróg żelaznych mają straszną broń w ręku, taryfami bowiem swojemi mogą na rzecz partykularnego interesu akcyonaryuszów władać nad interesami ekonomicznemi kraju w taki sposób, że jednem pociągnięciem pióra zmieniają warunki pracy ekonomicznej, ale jak dotąd u nas tylko na coraz większe ich pogorszenie.

Z treścią tego pisma zgadzamy się oczywiście zupełnie, przypominając iż w naszym artykule nadmieniliśmy iż po za głównemi sprawami, które wymieniliśmy pozostaje jeszcze szereg słusznych życzeń dotąd niezaspokojonych a niezawodnie między niemi jedno z pierwszych miejsc zajmuje sprawa kolejowych taryf złączona z powodzeniem materyalnem kraju a zwłaszcza rolnictwa, które nas tak blisko i żywo obchodzi.

Mamy przekonanie, że Koło polskie w chęci rozumnego wspierania obecnego ministerstwa, energicznie i stanowczo poprze je na polu reform finansowych i podatkowych, nieodłącznych od pewnych koniecznych dziś ofiar; lecz zarazem ożywieni jesteśmy nadzieją, że rząd uwzględniając ofiary, jakie kraj dla dobra i pomyślności państwa czyni, nie zechce zatamować źródła ofiarności i przyczyni się, jak w innych sprawach tak i w taryfowej do polepszenia stosunków ekonomicznych kraju.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Wiedeń 16 listopada.

+ Na publicznych posiedzeniach delegacyi węgierskiéj 15go t. m. i dzisiaj toczyły się dość długie rozprawy. Nareszcie wczoraj przy ostatecznem uchwaleniu budżetu ministerstwa spraw zagranicznych, del. August Pulski, odgrywający dziś rolę opozycyjną, uderzał na ten kierunek polityki austryackiéj na Wschodzie, któréj owocem było zajęcie Bośni i Hercegowiny, powtarzając oklepane od lat kilku frazesy. Odpowiadali mu minister Szlavy i hr. Juliusz Andrassy, wykazując korzyści tego kierunku politycznego, przyczem nie powiedzieli także nic ważnego. Na dzisiejszem posiedzeniu, na którem delegacya węgierska uchwaliła wydatki na dalsze zajęcie Bośni i Hercegowiny, toczyły się rozprawy nieco ważniejsze. Jeden z naczelników opozycyi węgierskiéj hr. Albert Apponyi wystąpił przeciw ministerstwu wspólnemu z powodu wydania ustawy zaprowadzającéj pobór wojskowy w Bośni i Hercegowinie i czyn ten rządu nazwał krokiem nielegalnym i przeciwkonstytucyjnym. Odpowiadali mu: minister wspólnego skarbu p. Szlavy i prezes ministrów węgierskich p. Koloman Tisza.

Już w pierwszych moich listach o tegorocznych posiedzeniach delegacyj wspólnych, wskazałem, jak ważnym krokiem pod względem politycznym było wydanie ustawy zapowiadającéj pobór wojskowy w Bośni i Hercegowinie i wyraziłem zdanie moje, że jest to dalszy a naturalny krok do zupełnego zajęcia tych krajów; wspomniałem o drażliwych pytaniach politycznych i międzynarodowych, które ten akt rządu potrąca. O tych pytaniach międzynarodowych rozprawiano na poufnych posiedzeniach komisyj tak austryackiéj jak węgierskiéj delegacyi; ale całéj téj sprawy nie wytoczono wcale na publiczne posiedzenie delegacyi austryackiéj, zważając na polityczne względy, które utrudniają rządom monarchii dać wyraźne co do téj sprawy wyjaśnienia. Jednak członek delegacyi węgierskiéj hr. Albert Apponyi uznał za stosowne sprawę tę wytoczyć na publiczne jéj dzisiaj posiedzenie. Treść jego mowy jest następująca:

„Rozporządzenie zaprowadzające ustawę o poborze wojskowym w Bośni jest, według mojego zdania, nielegalne i przeciwne konstytucyi, a to z trzech powodów. Pierwszą nielegalność widzę w tem, że w drodze rozporządzeń stworzona jest instytucya, tj. wojsko bośniackie, która w dalszym swym rozwoju będzie potrzebowała wydatków z skarbu monarchii, a wówczas władza ustawodawcza nie będzie mogła bez skompromitowania monarchii odmówić uchwalenia wydatku, będzie musiała zatwierdzić zaprowadzaną dziś instytucyę jako czyn spełniony. Powtóre, uważam wydane rozporządzenie nielegalnem także z tego powodu, że uchwalona przez oba parlamenty ustawa o zarządzie Bośnią, upoważniła wspólne ministerstwo do kierowania bieżącemi sprawami zarządu, ale nie do zaprowadzania organicznych instytucyj drogą rozporządzeń. Po trzecie, najważniejszy zarzut uczynić można wspomnianemu rozporządzeniu z stastanowiska sił zbrojnych monarchii. Wprawdzie na posiedzeniu komisyi oświadczyło ministerstwo wspólne, że w chwili właściwéj przedłoży na drodze ustawodawczéj wniosek do ustawy oznaczyć mającéj stosunek wojska bośniackiego do sił zbrojnych monarchii. Lecz sądzę, że jak tylko choć jeden człowiek powołany jest pod broń w Bośni, powinien być wprzód oznaczony stosunek jego do sił zbrojnych monarchii.

Wspólny minister skarbu p. Szlavy, który w imieniu ministerstwa wspólnego stoi na czele komisyi kierującéj zarządem Bośni i Hercegowiny, odpowiedział p. Apponyemu jak następuje:

Del. Apponyi uczynił ciężki zarzut rządowi, oświadczając, że wydanie tymczasowéj ustawy o poborze wojskowym w Bośni i Hercegowinie, jest krokiem nielegalnym i przeciwkonstytucyjnym. Otóż będę się starał wykazać, że ten krok rządu jest legalnym i konstytucyjnym. Traktat berliński, zatwierdzony u nas na drodze ustawodawczéj, poruczył monarchii austryackiéj zarząd Bośnią i Hercegowiną. W następstwie tego, władze ustawodawcze w obu połowach monarchii uchwaliły ustawę w r. 1880, oznaczającą, w jaki sposób ma wspólny rząd monarchii zarządzać temi krajami, w porozumieniu z rządami obu połów monarchii. Ustawa ta wymienia przypadki, w których rząd wspólny ma się odwoływać do delegacyj wspólnych, a rządy obu połów monarchii do ich władz ustawodawczych, oraz postanowiła zasady, według których mają być rozpisywane podatki konsumpcyjne, zaprowadzenie cła itd. Rząd wspólny postępuje ściśle według téj ustawy. W razach gdy dochody Bośni i Hercegowiny nie pokrywały wydatków w tych krajach, zwracał się rząd do delegacyj z wnioskiem do ustawy. Zresztą wspólny rząd zarządzał i zarządza zajętemi krajami przy współdziałaniu rządów obu połów monarchii, współdziałaniu oznaczonem przez konstytucyę: urządził w Bośni i Hercegowinie administracyę, zaprowadził sądy, uorganizował służbę bezpieczeństwa publicznego. Na téj saméj podstawie organizuje żandarmeryę i siłę zbrojną, albowiem zarząd jakim krajem, obejmuje w sobie nietylko administracyę, wymiar sprawiedliwości, pobór podatków i ceł, kierunek oświeceniem publicznem, ale także obronę kraju, zabezpieczenie go przeciw wewnętrznym i zewnętrznym nieprzyjaciołom. Przeto wspólny rząd monarchii działał legalnie i konstytucyjnie wydając tymczasową ustawę zaprowadzającą pobór wojskowy w Bośni i Hercegowinie. Wydatki na wojsko bośniackie będą w przyszłym roku pokryte dochodami Bośni; przeto nie było potrzeby udawać się do delegacyi z wnioskiem o uchwalenie wydatku z wspólnego skarbu monarchii. Wspomniałem już na posiedzeniu komisyi, że w razie gdyby wojsko bośniackie miało być wcielone do sił zbrojnych monarchii, mogłoby to stać się tylko na mocy ustawy uchwalonéj na drodze konstytucyjnéj. W toku dalszych rozpraw, gdy także del. Szilagyi wystąpił z temiż samemi zarzutami co del. Apponyi, zabrał głos prezes ministrów węgierskich Tisza i odparł je w podobny sposób, jak poprzednio minister Szlavy.

Wiedeń 18 listopada.

(*A*) „Klub niemiecki“ spoczął w świecie idei i nie ujrzy światła dziennego. Na utworzenie takiego klubu nigdyby się nie była znalazła jednomyślność głosów. Oba kluby opozycyjne czuły jednak, że po tylu dyskusyach i mowach o reorganizacyi stronnictwa, trzeba koniecznie cośkolwiek uczynić, nie chcąc siebie i dziennikarstwa skompromitować. Idąc więc za poradą i wolą komitetu wykonawczego, ustanowionego przez zeszłoroczny wiec niemiecki, oba kluby opozycyjne wybrały po siedmiu deputowanych, celem naradzenia się nad przyszłym ustrojem swoim. W łonie tych czternastu mężów zaufania toczyły się długie i gorące rozprawy, rozmaite nazwy proponowano i porzucano, aż wreszcie stanęła uchwała, aby oba kluby zlały się w jeden klub pod imieniem: „zjednoczona lewica.“ Wątpić nie można, że na jutrzejszem wspólnem zebraniu oba kluby przyjmą tę uchwałę, tak iż odtąd jeden klub opozycyjny zastąpi dotychczasowe dwa kluby: „postępowy“ i „liberalny.“ Tak komitet wykonawczy wiecu, jakoteż zebranie czternastu mężów zaufania otaczały się wielką tajemnicą i niemałej narobiły wrzawy, gdy jeden z dzienników opozycyjnych złamał dyskrecyę. Teraz zobaczymy, jak długo potrwa jedność w zjednoczonym klubie opozycyjnym, jedność, której poród był tak niesłychanie ciężkim. Dziś już wybuchła wojna jawna między niektórymi radykalnymi deputowanymi a posłami bardziej umiarkowanymi, a sposób, w jaki n. p. niektóre dzienniki uderzają na p. Czedika, nie bardzo dobrze wróży o jedności. W obozie lewicy wiedzą, że dni panowania hr. Taaffego jeszcze bynajmniej nie są policzone, że szturmem choćby najgwałtowniejszym niepodobna będzie podkopać stanowiska gabinetu, więc może to przeświadczenie wpłynie na zmianę taktyki przeciw rządowi. Hr. Taaffe chwilowo i na długo jeszcze jest panem sytuacyi, której obrót i rozwój zawisł przeważnie od zachowania się prawicy. Otóż prawica powinna starannie unikać wszystkiego, co zdolnem byłoby osłabić siłę gabinetu, a więc musi zaniechać napaści na osobę ministra oświaty, bar. Conrada, i przestać się łudzić, jakoby bar. Helfert mógł objąć jego spuściznę. Na nieszczęście nie brakuje oznak, że część prawicy nie myśli zwolnieć w natarczywem żądaniu, aby znany wniosek szkolny Lienbachera, stanowiący główną kość niezgody, rychło zamienił się w ustawę. Nominacya hr. Schönborna namiestnikiem morawskim była dowodem, że gabinet nie lęka się gniewu opozycyi i że prawica powinna polegać na zręczności hr. Taaffego.

Urzędowe wiadomości z Dalmacyi brzmią dość pomyślnie. Dzienniki opozycyjne radeby zajścia tamtejsze sądzić miarą polityczną i użyć takowych przeciw gabinetowi. Tymczasem pobór wojskowy odbył się nawet w Krywoszy spokojnie, tak iż pojawianie się tamże band rozbójniczych może być wypadkiem bardzo pożałowania godnym, ale jest pozbawionym znaczenia politycznego.

Nominacya nowych czternastu członków Izby wyższej lada dzień ogłoszoną zostanie.

Nie ulega już prawie wątpliwości, że następcą bar. Haymerlego zostanie hr. Kalnoky, ambasador austryacki w Petersburgu. Pod względem zapatrywań politycznych, hr. Kalnoky należy do umiarkowanego stronnictwa konserwatywnego, a tem samem z łatwością porozumie się z gabinetem hr. Taaffego.

Wiedeń 18 listopada.

(*169-te posiedzenie Izby poselskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11ej min. 15 i prosi Izbę o upoważnienie do złożenia życzeń Cesarzowej JMci z okoliczności imienin. (*Powszechne brawo!*).

Poseł Wolkenstein składa przyrzeczenie na konstytucyę.

Od rządu wniesiono projekt o kredycie dodatkowym na r. 1881 w ilości 750,000 złr. na wyku-

pienie lenna Wrany w Dalmacyi i projekt o pocztowych kasach oszczędności.

Z porządku dziennego załatwiono w pierwszem czytaniu nasamprzód traktat handlowy z Serbią i konwencyę z temże Księstwem o pomorze na bydło, przekazując je komisyi ekonomicznej.

Następuje pierwsze czytanie projektu nowego kodeksu karnego.

Zabiera głos minister Prażak, aby dać pogląd na historyę tego projektu, będącego, jak już wiadomo, tylko odmiennem nieco wydaniem projektu byłego ministra Glasera z r. 1874 i opracowanego na jego podstawie projektu komisyi prawniczej z r. 1877. Minister w zupełności to przyznaje i uznaje zasługi Dra Glasera. Nakoniec prosi Izbę, aby przyspieszyła obrady nad tym projektem.

Przekazano go istniejącej już komisyi do ustaw karnych.

Następują różne wybory: wybór członka do sądu stanu w miejsce zmarłego sędziego Negrellego z Primiero; wybór członka-zastępcy do centraleej komisyi do regulacyi podatku gruntowego w miejsce Latzela ze Szlązka; wybory uzupełniające do różnych komisyj Izby. Wybór zaś członka do centralnej komisyi do regulacyi podatku gruntowego w miejsce ś. p. Krzeczunowicza usunięto z dzisiejszego porządku dziennego.

Pomiędzy wyborami uzupełniającemi do różnych komisyj Izby był także wybór członka do komisyi rozpatrującej wniosek Hohenwarta o kompetencyi Izby do ostatecznego orzekania o ważności wyborów poselskich, stawionego, jak wiadomo, wskutek orzeczenia Trybunału państwa o wyborach z większej posiadłości górno-austryackiej. Gdy wyboru tego dokonać miano, lewica opuściła salę. W samym fakcie tym nie byłoby nic uderzającego, bo już wówczas, gdy wybierano całą komisyę, lewica opuściła salę, dziś więc przy wyborze uzupełniającym w miejsce posła Zotty, który zachorował ciężko, okazała się tylko konsekwentną. Ale ważną może pod innym także względem ilustracyę otrzymał ten fakt przez to, że pp. Coronini, Zschock, Dubsky, Wittmann i Kronawetter pozostali w sali. Pominąwszy Kronawettera, można pewnie w czterech pierwszych dopatrywać się zawiązku nowego stronnictwa środkowego pod przywództwem hr. Coroniniego. Stronnictwo to bądź co bądź nie byłoby liczne; oprócz wymienionych weszliby może do niego jeszcze pp. Beess i Walterskirchen, którzy dziś byli nieobecni (wogóle niema ich jeszcze w Wiedniu) i pp. Vetter i Stockau, którzy postępowali dotychczas chwiejnie, do „wychodźców“ jednak nie należeli ani dziś, ani dawniej, gdy wybierano całą komisyę.

Po dokonaniu wyborów prezes przerywa posiedzenie na pół godziny dla odbycia skrutynium.

Po przerwie o wiele dłuższej prezes ogłasza rezultaty wyborów, z których wypisuję tylko te, które padły na członków naszego Koła poselskiego; mianowicie wybrany jest poseł Mieroszowski do komisyi wojskowej i przemysłowej, poseł Abrahamowicz do budżetowej, poseł Dzieduszycki do edukacyjnej, poseł Zatorski do prawniczej i poseł Pęgowski do kompetencyjnej. W wyborze członka do sądu stanu kandydat prawicy Hasslwandter otrzymał jeden głos ponad absolutną większość, kandydat lewicy Melchiori otrzymał liczbę bardzo zbliżoną do połowy oddanych głosów; ponieważ atoli między kartkami znajdowała się jedna z napisem: „wybór sekretarzy“ i z dwoma nazwiskami, przeto nie wiedziano, czy uznać ją jako głos należący do ogólnej liczby, czy nie; wobec tej wątpliwości i wobec faktu, że kandydat prawicy miał tylko jeden głos ponad absolutną większość, sam prezes wniósł, aby wybór uznano za niebyły, na co Izba się zgodziła. Ale prezes chciał natychmiast kazać go dokonać na nowo; temu sprzeciwił się poseł Granitsch, a prezes naznaczył tedy wybór ten na posiedzenie następne. W czem znów dowód, jak nieraz od obecności lub nieobecności kilku posłów z prawicy zawisło jej powodzenie lub niepowodzenie.

Koniec posiedzenia o godzinie 2ej. — Następne we środę.

Petersburg 12 listopada.

○ Wczoraj pojawił się nowy, szósty numer głównego organu rewolucyonistów, *Narodnoj Woli*, datowany 24 października starego stylu, czyli 4 listopada b. r. Składa się z 16-tu stron bitego druku, przeważnie petitu i nonpareilu; drukowany jest czysto, bez błędów zecerskich, drukiem i na papierze tym samym, co i poprzednie proklamacye. Pod nagłówkiem dodano tym razem podtytuł: *Socyalno-rewolucyonnoje obozrenje*, cenę pojedyńczego egzemplarza (w Petersburgu 25 kop., na prowincyi 35 kop.) i dopisek, że stała prenumerata nie przyjmuje się. Oprócz tego dodano spis rzeczy.

Tyle co do zewnętrznej strony pisma. Treść jej jest nader obfitą i zasługuje na bliższą uwagę. Na wstępie w grubych czarnych obwódkach pomieszczoną jest wiadomość o śmierci Garfielda i następujący „ukaz“ komitetu wykonawczego: „Od komitetu wykonawczego. Wyrażając narodowi amerykańskiemu głębokie współczucie z powodu śmierci prezydenta Jamesa Abrahama Garfielda, komitet wykonawczy poczytuje za swój obowiązek oświadczyć w imieniu rewolucyonistów rosyjskich protest przeciwko gwałtom, podobnym zamachowi Guiteaux. W kraju, gdzie wolność jednostki daje możność walki ideowej honorowej, gdzie swobodna wola narodowa stanowi nietylko o prawie ale i osobistości rządzących, w takim kraju zabójstwo polityczne jako środek walki, jest przejawem takiegoż samego ducha despotyzmu, unicestwienie którego w Rosyi, stawiamy sobie za cel. Despotyzm jednostki i despotyzm stronnictwa są jednakowo godne potępienia, i gwałt może być tylko wówczas usprawiedliwiony, jeżeli wymierzony jest przeciw gwałtowi. Petersburg 10 (22) września 1881 r.“ Dokument ten w każdym razie wskazuje, że i pp. rewolucyoniści zaczynają się rządzić dyplomacyą.

Z dwóch artykułów wstępnych pierwszy zastanawia się szczegółowo nad obecnem położeniem Rosyi. Autor chcąc scharakteryzować przesilenie socyalne i ekonomiczne, powołuje się na świadectwo słów znanego rosyjskiego statysty Koszelewa, z r. 1875: „Nasze gospodarstwo państwowe, pisał wówczas p. K., zachowało wiele wspólnych cech z dawnemi bojarskiemi gospodarstwami. Dwór był u nas zawsze wielki, darmozjadów chmara ogromna; na bale, obiady, powozy, damskie ubiory i inne płonne wydatki straciliśmy niezliczoną ilość pieniędzy. Jeżeli źródło to wysychało, to nie krępując się wydawaliśmy kwity pożyczkowe i otrzymane z tego źródła pieniądze wydatkowaliśmy również bezmyślnie, jakby one stanowiły oszczędności od naszych dochodów... Na nieszczęście nasze gospodarstwo państwowe idzie takim samym torem, jak niegdyś nasza obywatelska gospodarka. Urzędników i dygnitarzy wszelkiego rodzaju, jak gwiazd na niebie, moc niezliczona i t. d...“ *Nar. Wola* zadowolnioną jest, że w zdaniu „umiarkowanego“ polityka znalazła potwierdzenie swoich poglądów.

Z dalszego ciągu artykułu przytoczymy kilka charakterystycznych uwag, zostawiając je naturalnie na odpowiedzialność rewolucyjnego organu. Panujący w Rosyi monarcha, nie pobiera jak wiadomo listy cywilnej, Pomimo, że Paweł I w r. 1797 ustanowił oddzielne *udielnoje wiedomstwo* (wydział dóbr koronnych, direction des apanages), zarządzające osobistemi majątkami rodziny cesarskiej, które obecnie składają się z kopalni ałtańskich i nerczyńskich, różnych fabryk i z 7 milionów dziesięcin ziemi t. j. obszaru przewyższającego terytoryum państwa niemieckiego. Dochody *udielnawo wiedomstwa* nie są wiadome, za to rozchody czerpane są z ogólnego budżetu. *Nar. Wola* zaznacza, że w innych państwach naczelnik rządu bierze sam tylko pensyę i w ograniczonych rozmiarach, kiedy tymczasem w Rosyi nawet wnuki cesarzów biorą po 500,000 rs. rocznej pensyi. Dalej następuje krytyka budżetu, którego $^1/_3$ część idzie na utrzymanie armii, $^1/_3$ na opłatę procentów i amortyzacyę długów i dopiero $^1/_3$ część idzie na bardziej produkcyjne rozchody, kiedy budżet ministerstwa wojny wynosi 207 milionów, budżet oświaty ograniczony jest do skromnej cyfry 17 milionów. Naturalnie *Nar. Wola* całą winę takiego położenia, pod ciężarem którego Rosya upada, przypisuje dzisiejszej organizacyi państwowej.

Charakterystycznem jest, że „komitet wykonawczy“ łżąc Cesarza w proklamacyach i czyniąc go za wszystko odpowiedzialnym, tutaj łagodnieje i stara się go prawie uniewinnić. „My pojmujemy carów. Od lat dziecinnych znajdują się przy nich nikczemnicy, którzy, wskazując z okien na przechodzących ludzi, powiadają im: „Wasza cesarska mości! To przyszli wasi niewolnicy, wasi wierni poddani!“ Cóż dziwnego, jeżeli w takich warunkach rozwija się w nich *mania ambitiosa*, obłąkanie umysłu w swoim rodzaju, przy którem zwrócić narodowi jego prawa zdaje się być czemś poniżającem, a być przedmiotem szczucia, być pośmiewiskiem całego świata, uważa się za rzecz naturalną i zalicza się na rachunek *hramoty*.“ Autor nie dziwi się nawet Ignatiewom, Pobiedonoscewom itp., ale z innych pobudek, ma ich za zbyt niskich ludzi; dziwi się jednak bardzo społeczeństwu, jak może ścierpieć rząd podobny? i zaklina je, ażeby wyszło ze swej apatyi. „Wezwanie to nie znaczy, tak kończy się artykuł, żebyśmy się zrobili słabsi po śmierci naszych sławnych towarzyszów. Jesteśmy silni przez nasze stanowisko historyczne. My jasno widzimy, że despotyzm ryje przepaść pod Rosyą. Jeżeli Rosyi nie zbawi poczynająca się rewolucya, to stoczy się ona z hałasem ze sceny historycznej. Naród może upaść, ale w swoim upadku powlecze za sobą i was, nędzni tchórze, zgnili indyferentyści!...“

Drugi artykuł wstępny jest bardziej teorystycznym i zastanawia się nad prawem, istnieniem i przyszłością władzy monarchicznej. Jeszcze raz znajdujemy tu uniewinnianie Cesarza: „Nie chcemy zbyt obwiniać nowego cara (czytamy w tym artykule); on logicznie rozwija ideę dynastyi Romanowów, i może być sądzi szczerze, że honor monarchy wymaga właśnie takiego postępowania.“ Znajdujemy tu przytem bardzo charakterystyczny i prawie niespodziewany ustęp o ograniczeniu władzy monarchicznej. „Ograniczenie władzy monarchy nie jest ubezwładnieniem władzy w ogóle, jak zapewniają nasi „kułaccy“ publicyści. Przeciwnie, ograniczenie monarchii jest jedynym środkiem dlatego, żeby dać władzy odpowiednią siłę i przewagę.“ Brzmi to, jakby pogodzenie się z zasadą władzy monarchicznej, tylko ograniczonej.

W „Przeglądzie wewnętrznym“ (*Wnutrioje obozrenje*) zamieszczony jest obszerny opis rozruchów anti-żydowskich z uwagą, że lud obywateli ziemskich nie nienawidzi i nienawidzieć nie potrzebuje.

Słowem, z całego numeru *Narodnoj Woli* wieje duch umiarkowania, naturalnie względnego. Pomimo energicznych rewolucyjnych wykrzykników, uznanie „niepoczytalności“ Aleksandra III jest sprzecznem z całem ich poprzedniem dowodzeniem, że krew i łzy narodu spadają na głowę cara, i że za nie on własną głową odpowiadać powinien. Wobec uznanej „niepoczytalności“ dziwnie także wygląda katastrofa 13go marca.

Oprócz tego w całym numerze niema ani wzmianki o socyalistycznych *vel* nihilistycznych celach partyj, o rozdziale wszystkich gruntów chłopom, o oddaniu wszystkich fabryk, zakładów i narzędzi robotnikom itd., o czem szeroko i długo rozprawiano w ostatnich proklamacyach. Ponieważ trudno przypuścić, żeby przywódcy partyi rewolucyjnej w ciągu jednego miesiąca zmieniali swoje przekonania i swoje ideały nihilistyczne zamieniali na polityczno-rewolucyjne, wnosić więc trzeba, że prowodyrowie ruchu rządzą się dwulicowością i stosują swoje zasady do audytoryum do którego przemawiają. Dlatego przemawiali inaczej do chłopów, inaczej do wojska, inaczej do robotników, inaczej wreszcie do inteligencyi.

Drugą część numeru zapełniają korespondencye z Saratowa, Woroneża, Jarosławia, Jałty i dalej wiersz *Do Matki*, drobne wiadomości i spis ofiar pieniężnych na cele rewolucyjne, złożonych od 1 marca do 15 lipca r. b. w sumie około 23 000 rs.

W sferach marynarskich krąży pogłoska, że oficer marynarki, Suchanow, aresztowany po katastrofie 13go marca, został powieszony w petropawłowskiej twierdzy.

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcyo!

Telegram *Dziennika Polskiego*, o którym wczorajszy *Czas* wspomina, prostuję następnie:

W Tarnowskiem u chorej byłem i przy tej sposobności w Tarnowie, gdziem młodość spędził, się zatrzymałem, lecz właśnie skutkiem opublikowania datku dla tarnowskiej Gwiazdy ani jednego kroku celem pozyskania mandatu poselskiego nie zrobiłem, ani nikogo do tego nie upoważniłem.

unižony sługa

Czerwiński.

Kraków 19 listopada 1881.

N. Pan nadał radcy ministeryalnemu w ministerstwie wyznań i oświaty Edwardowi Gnieswoszowi z Oleksowa krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy, uznając jego znakomitą służbę.

Sprawy zagraniczne.

Niemcy.

Mowa tronowa, którą kanclerz ks. Bismark w imieniu Cesarza zagaił 17-go listopada parlament niemiecki, brzmi:

My Wilhelm, z bożej łaski cesarz Niemiecki, król Pruski, i t. d., czynimy wiadomo, co następuje:

Czyniąc zadosyć życzeniom objawionym w poprzednim parlamencie, zwołaliśmy, wbrew dawniejszemu zwyczajowi, parlament jeszcze w bieżącym roku, aby użyć działalności jego przedewszystkiem dla ułożenia budżetu cesarstwa. Projekt jego bezzwłocznie dostanie się parlamentowi. Przedstawia on pocieszający obraz postępu w rozwoju finansowym cesarstwa i dobrych skutków polityki ekonomicznej, obranej za zgodą parlamentu. Wzrost wypłat mających być przekazanemi przez cesarstwo na rzecz poszczególnych państw Rzeszy, znacznie jest wyższy od podwyższonych należytości matrykularnych. Powodem zwiększenia się tej ostatniej w porównaniu z bieżącym rokiem rachunkowym, jest ubytek w dochodach, oraz wydatki nie dające się dla dobra cesarstwa ominąć.

Ugodę zawartą z wolnem miastem Hamburgiem co do sposobów wcielenia go w obszar cłowy niemiecki, powita parlament wraz z Nami, jako pocieszający postęp ku celowi wytkniętemu konstytucyą Rzeszy, którym jest jedność Niemiec jako jeden obszar cłowy i handlowy. Rządy związkowe przekonane będąc, że parlament nie uzna aby zbyt drogo okupione było; dojście z tej strony do niemieckiej jedności, oraz korzyści, jakie spłyną na Rzeszę i na jej największe miasto handlowe, spodziewają się, że parlament przychyli się do projektu ustawy pod względem kosztów przez Rzeszę ponieść się mających.

Pragnąc usunąć niedogodności, wynikające z równoczesności sesyj parlamentu z okresami posiedzeń sejmów, rządy związkowe przedłożyły poprzedniemu parlamentowi projekt ustawy, który wnosił przedłużenie okresów prawodawczych i budżetowych cesarstwa, ale nie można było pod tym względem dojść do porozumienia. Nawał czynności rządów i konieczność zapewnienia obradom ciał prawodawczych cesarstwa i państw poszczególnych niezbędnego czasu i swobody ruchu, spowodowały rządy związkowe do przedłożenia znowu odpowiedniego projektu pod uchwałę parlamentu.

Już w lutym tego roku kazaliśmy wypowiedzieć przekonanie Nasze, że wyleczenia socyalnych chorób nie należy szukać wyłącznie na drodze tłumienia socyalno-demokratycznych wykroczeń, lecz równocześnie za pomocą pozytywnego popierania dobra robotników. Poczytujemy sobie za Nasz obowiązek cesarski, zadanie to ponownie zalecić serdecznie parlamentowi i z tem większem zadowoleniem spoglądalibyśmy na wszystkie powodzenia, jakiemi Bóg widocznie rządowi Naszemu błogosławił, gdyby się Nam powiodło wziąć kiedyś z sobą przekonanie, że pozostawiliśmy ojczyznie nowe i trwałe rękojmie pokoju jej wewnętrznego a potrzebującym wsparcia większą pewność i większą obfitość pomocy, jakiej mają prawo żądać. W usiłowaniach Naszych ku temu skierowanych pewni jesteśmy zgodności wszystkich rządów Rzeszy i polegamy na poparciu parlamentu bez różnicy stanowisk stronnictw.

W tym duchu projekt ustawy przedłożony na poprzedniej sesyi ze strony rządów związkowych o zabezpieczeniu robotników na przypadek uszkodzenia w ciągu roboty, z uwzględnieniem obrad toczonych nad nim już w parlamencie, przedłożony Wam będzie po przerobieniu go dla nowego nad nim obradowania. Uzupełni go załączony projekt, mający zadanie zorganizować równocześnie kasy dla chorych rękodzielników. Ale i ci również, którzy z powodu wieku lub niedołęstwa nie są zdolni zarabiać, mają wobec społeczeństwa uzasadnione prawo do większego wymiaru pieczy ze strony państwa, aniżeli dotąd posiadać je mogli.

Znaleść dla takiej pieczy należne środki i drogi, jest trudnem zadaniem każdego społeczeństwa, ale zarazem jednem z najwyższych, jakie opiera się na moralnych posadach chrześciańskiego życia spółczesnego. Ściślejsze związanie się z realnemi siłami tego życia społecznego i objęcie tego ostatniego w formę stowarzyszeń korporacyjnych, pod opieką i z pomocą państwa, pozwolą, jak się spodziewamy, rozwinąć także zadania, którym sama jedna władza państwa w równej mierze sprostać nie zdoła. Zawsze jednak i na tej również drodze cel da się osiągnąć nie bez zastósowania skutecznych środków.

Niemniej dalsze prowadzenie reformy podatkowej rozpoczętej ostatniemi laty, wskazuje otwarcie obfitych źródeł dochodów za pomocą pośrednich podatków na rzecz Rzeszy, aby postawić rządy w możności zniesienia za to uciążliwych bezpośrednich podatków krajowych i zwolnić gminy od ciężarów na szkoły i na ubogich, od dodatków do podatków gruntowego i osobowego i od innych uciążliwych bezpośrednich danin. Najpewniejszą ku temu drogą, zważając na doświadczenia nabyte w krajach sąsiednich, jest zaprowadzenie monopolu tytoniowego, pod względem którego zamierzamy uzyskać orzeczenie ciał prawodawczych Rzeszy. W ten sposób i przez rychłe powtórzenie dawniejszych wniosków co do większego opodatkowania napojów, nie ma zamiaru uzyskania nadwyżek finansowych, ale tylko przeistoczenia bezpośrednich ciężarów państwa i gminy, na mniej uciążliwe podatki pośrednie na rzecz cesarstwa. Usiłowania te są wolne nietylko od fiskalnych, ale także od reakcyjnych ukrytych chęci, wpływ ich na polu politycznem będzie taki tylko, że zostawimy przyszłym pokoleniom nowo powstałe cesarstwo, utrwalone przez wspólne i zamożne finanse.

Warunek wstępny dla dalszego uchwalenia wzmiankowanych reform socyalnych i politycznych polega na zgotowaniu dokładnej statystyki zatrudnień ludności cesarstwa, do której zbywa dotąd dostatecznych i pewnych materyałów. O ile mogą one być zebrane na drodze administracyjnej, uskuteczni się to spiesznie. Ale dokładne podstawy dadzą się uzyskać jedynie na drodze prawnego rozporządzenia, którego projekt przedłożonym będzie parlamentowi.

Jeżeli przeto na polu wewnętrznych urządzeń cesarstwa oczekują Was daleko sięgające i trudne zadania, których rozwiązaniu nie podoła krótki przebieg jednej sesyi, ale przed Bogiem i ludźmi bez względu na bezpośredni ich skutek obowiązujemy się podnieść takowe, to tem więcej sprawia nam radość, gdy możemy z zupełnem zadowoleniem wyrazić się o położeniu naszej polityki zewnętrznej.

Jeżeli w ostatnich latach dziesięciu, wbrew niejednym przepowiedniom i obawom, powiodło się utrzymać dla Niemiec błogosławieństwo pokoju, w żadnym jednak z tych lat nie poglądaliśmy z równą w przyszłość ufnością na trwałość tego dobrodziejstwa, jak w roku obecnym. Zjazdy, które odbyliśmy w Gastein z Cesarzem Austryackim a królem Węgierskim, w Gdańsku z Cesarzem Rosyjskim, były wyrazem ścisłych osobistych i politycznych stosunków, które łączą Nas z monarchami tak blisko zaprzyjaźnionymi, Niemcy zaś z obu potężnemi państwami ościennemi. Stosunki te obustronnem zaufaniem natchnione, stanowią bezpieczną rękojmię trwałości pokoju, do której zmierza polityka trzech dworów cesarskich w zupełnej zgodności. Tem pewniej możemy polegać na powodzeniu tej wspólnej polityki pokojowej, że także stosunki Nasze do wszystkich innych państw są najprzyjaźniejsze. Wiara w zamiłowanie pokoju polityki niemieckiej, na której polegać można, ustaliła się u wszystkich ludów, a poczytujemy za najgłówniejszą powinność Naszą wobec Boga i ojczyzny niemieckiej, wiarę tę umacniać i usprawiedliwiać.

W dowód kładziemy Nasz własnoręczny podpis i wyciskamy pieczęć cesarską.

Dan w Berlinie 17 listopada 1881.

Wilhelm.

(*m. p.*) *Książę Bismark.*

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 19 listopada.

X. Biskup Krakowski odjechał dziś rannym pociągiem pospiesznym do Rzymu.

Z powodu dnia imienin Cesarzowej Elżbiety odprawionem dziś zostało uroczyste nabożeństwo w kościele Śtej Anny, na którem obecną była młodzież gimnazyalna.

— **Dr Karol Estreicher**, Dyrektor bibioteki Jagiellońskiej, otrzymał, jak się dowiadujemy, order korony żelaznej 3 klasy.

— **Rekolekcye** dla ubogich i sierót zostających pod opieką Towarzystwa Dobroczynności odbyły się w d. 15, 16, i 17 b. m. za pozwoleniem i z błogosławieństwem najprz. X. Biskupa pod przewodnistwem OO. Jezuitów Baudysa i Makowskiego. Ubodzy uczęszczali na nie przykładnie i z wielką pobożnością. Na solennem zakończeniu rekolekcyj, było obecnych kilku radców Tow. Dobr., X. kanonik Serwatowski, X. prałat Szczeniowski, X. Dr Lenkiewicz prof. uniwersytetu Jagiellońskiego, X. Hołubowicz T. J. i t. d.

— **Habilitacya.** We czwartek odbył się w tutejszem *Collegium juridicum* wykład habilitacyjny p. Lotara Darguna, doktora filozofii i prawa, na docenta z historyi i prawa niemieckiego. Kandydat mówił „O stosunku etnografii do historyi prawa“. W poniedziałek zaś o godzinie 12[1] w południe odbędzie się wykład habilitacyjny Dra Maurycego Fiericha z procesu rzymskiego i cywilnego austryackiego.

— **Jutrzejszy Promenade-Concert** na korzyść ubogich wdów, zostających pod opieką Towarzystwa Św. Salomei, odbędzie się po raz pierwszy w tym roku w górnych salach Sukiennic. Początek o 4ej po południu. Przypominamy o tem publiczności naszej, która tak chętnie i stale uczęszczała na koncerta niedzielne w Sukiennicach w zeszłym roku.

— **Sucha** 19 listopada (telegram). Doktor fil. Franciszek Nowakowski bibliotekarz w Suchy umarł w dniu dzisiejszym o godz. 10 rano.

— **Odbieramy** następujące pismo!

W kronice Nr 260 *Czasu* wyczytałem w liście prywatnym wezwanie, by każda rodzina, której członków pominięto w spisie ozdobionych krzyżem wojskowej zasługi, upomniała się o to w dziennikach. W aktach rodzinnych mamy nominacyę Franciszka Trzecieskiego, podporucznika 5 pułku ułanów, późniejszego założyciela Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia, kawalerem złotego krzyża wojskowego. Nominacya datowana 1 września 1831 w Dobryńce, podpisana przez jenerała dywizyi Ramorino. Zaraz po wyjściu księgi pamiątkowej udałem się do wydawcy p. Bernarda Kalickiego, sekretarza przy Wydziale krajowym. Z całą uprzejmością przyjął fakt do wiadomości, wziął kopię nominacyi i dał mi słowo, że jak tylko więcej opuszczonych się znajdzie, wyda dodatek uzupełniający. Podaję to do publicznej wiadomości, by wskazać najwłaściwszą drogę dla dokompletowania spisu zasłużonych z r. 1831. Ciekawa rzecz, że nominacye podporuczników Bielskiego i Trzecieskiego, obiedwie datowane jednego dnia z tego samego obozu w Dobryńce, nie doszły rąk wodza naczelnego. Pochodzą z dnia 1 września — może było już za późno!

Jan Trzecieski.

— **Lwów** 18 listopada. Dzisiejszym pociągiem pospiesznym przybyła do Lwowa Sara Bernhard w towarzystwie 30 osób; pakunek jej podróżny wynosi 68 kufrów po części o kolosalnych rozmiarach. Pociąg przybył na dworzec punktualnie o przeznaczonej godzinie, podczas kiedy Sara Bernhard pogrążoną jeszcze była w głębokim śnie. Do swej podróży obrała drogę z Budapesztu na Bogumin-Kraków z tej przyczyny, że jazda po tej linii odbyła się z wielką szybkością, a przytem i linia ta daje wszelkie możliwe dogodności, jakie tylko podróżnym przy obecnym stanie kolejowym ofiarować można. Pociąg pospieszny z Budapesztu, którym Sara Bernhard jechała, łączy się w Boguminie z pociągiem pospiesznym idącym z Wiednia na Kraków-Lwów do Podwołoczysk.

— **Odpowiedź Sary Bernhard.** Sara Bernhardt zasłabła podczas swego pobytu w Peszcie. Lekarz miejscowy zakazał jej wystąpić tego wieczora, na co mu artystka odpowiedziała: *Impossible, nous autres comédiennes sommes comme des soldats.*

— **Ślub.** W Warszawie odbył się przedwczoraj ślub panny Stefanii Leo, córki Edwarda Leo, redaktora *Gazety Polskiej*, z p. Józefem Lipińskim, urzędnikiem Towarzystwa kredytowego.

— **Obiad u nuncyusza.** Jak nam donoszą z Wiednia, odbył się tam d. 17 b. m. obiad u nuncyusza Vannutellego na cześć biskupów nominowanych dla Przemyśla, X. Soleckiego i X. Łobosa, na którym znajdował się także poseł X. kanonik Ruczka. Przy tej sposobności dowiadujemy się, że X. Łobos jako sufragan X. Soleckiego nie będzie biskupem *in partibus*, lecz dodany X. Soleckiemu jako *auxiliaris.*

— **Odbudowanie wiedeńskiego Burgu.** Na przyszłą wiosnę rozpoczną się, jak wiadomo, roboty około odbudowania Burgu według planów zmarłego Sempera i nadradzcy budowniczego bar. Hasenauera, a pierwszym przedmiotem ich będzie skrzydło od strony ogrodu dworskiego (po za pomnikiem Eugeniusza Sabaudzkiego). Rozdział robót około budowy jest już rozpisany, a kopanie fundamentów i osztachetowanie placu nastąpi jeszcze w tym roku. Fragmentaryczna więc i nieregularna fizyonomia Burgu w skutek licznych często niedokończonych przebudowań i odbudowań, przybierze wyraz jednolity i harmonijny. Od strony wewnętrznego miasta wzniesioną zostanie fasada i główny portal według dawnego planu Erlacha; na zewnętrznym zaś placu burgowym powstanie dwuskrzydłowy gmach nowy, który otaczać będzie w półkolu oba pomniki i połączy się dwoma szeregami arkad z obu muzeami dworskiemi. Wraz z odbudowaniem Burgu przychodzi kolej na wielki plan rozszerzenia miasta, Cesarz bowiem oświadczył, że budowa wspaniałych gmachów dla umiejętności i sztuki wyprzedzić musi ukończenie jego domu.

— **W sprawie niszczącego się w Ossyach nagrobku Bolesława Śmiałego**, prof. Łepkowski udał się, jak się dowiadujemy, do konserwatora zabytków w Karyntyi, z zapytaniem: jaki jest obecnie stan tego pomnika i jakich funduszów wymagałaby restauracya?

— **Logika mężowska.** Pod tym tytułem czytamy w humorystycznem piśmie warszawskiem *Mucha:*

Żona. Ah jak też ślicznie wyglądała podczas wystąpienia pani Hofman! Mój drogi spraw mi taką samą...

Mąż. Moja pani, nie rób sobie ze mnie żartów, przecież czytałem w *Kuryerze*, że pani Hofman występowała w ćwiartce papieru, a przyznasz, że ja się na to nigdy nie zgodzę.

— **„Figaro“** poświęca pochlebny nader artykulik zmarłej księżnie de Beauvau z domu Komar, napisany przez kobietę kryjącą się pod znanym już dzisiaj w całej Europie pseudonimem *Étincelle.* Dziennik paryski powiada między innemi, że księżna Beauvau łączyła niedoopisania wdzięk i gracyę Polki z godnością prawdziwie wielkiej damy.

— **Sanski-Most** 12 listopada. Powódź popsuła drogi, poczta jeździ teraz rzadziej i to konna tylko, bo mosty pozrywane; w niektórych miejscach jak pod samym Priodorem, trzeba się na promach przewozić. Nieszczęście to znaczne dla kraju, gdyż woda podostawała się do magazynów zboża i poniszczyła takowe, a to na obszarze ziemi nad rzekami Sawą, Uną i Saaną; są to właśnie miejscowości, w których zboże i kukurudzę uprawiają, w Hercegowinie bowiem przeważnie zajmują się hodowaniem winogradu.

— **Wielka kradzież.** W zeszłą środę wieczorem nieznani jacyś ludzie, jak donosi telegram, zgasili na poczcie miejskiej w Halton Garden w Londynie gaz i zabrali torbę z listami, w której znajdowały się dyamenty w cenie 80,000 fs., adresowane do rozmaitych jubilerów stałego lądu. Złodziejów niewyśledzono jeszcze.

— **Proces mordercy Garfielda.** O pierwszej rozprawie sądowej, odbytej w d. 14 b m. w procesie przeciw mordercy Garfielda, Guiteau, donoszą telegraficznie z Washingtonu: Guiteau czyni wrażenie człowieka pomieszanych zmysłów. Wbrew radom adwokata i postanowieniu sędziego, chciał on odczytać oświadczenie, i w końcu udzielił rękopis mowy swojej pewnemu dziennikarzowi. Niektóre dzienniki ogłosiły mowę, w której Guiteau oświadcza bez związku, że mu Bóg nakazał zastrzelić Garfielda i przypomina, że kilku z krewnych jego było obłąkanych. W końcu żąda pieniędzy, aby mógł obronę swoją prowadzić.

Repertoar teatru.

W niedzielę 20go: *Żołnierz królowej Madagaskaru* przez St. Dobrzańskiego.

We wtorek 22go: *Hic mulier*, komedya w 5 odsłonach, podług Rosena, wolny przekład J. Zajączkowskiego, po raz drugi.

We czwartek 24go: *Śmierć i żona od Boga przeznaczona* J. A. hr. Fredry (syna); *Dziwacy*, L. Świderskiego; *Kłopoty dziadunia*, S. Dąbrowskiego.

W sobotę 26go: *Podróż do Włoch*, komedya w 3 aktach z francuskiègo, przełożył S. Kremer.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

Dnia 18 listopada zmiennie, chwilami deszcz, wieczorem śnieg; termometr od 1·0 doszedł do 7·5 C. Barometr wysoko; rano o g. 7ej dnia 19go stan jego był 753·3 millim., termometru —2·0 C — Wiatr zachodni.

W niedzielę 20go listopada: Ś. Feliksa Walezyusza; w poniedz. 21go: Ofiarowania N. P. Maryi.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Koncert p. Michałowskiego. Pomiędzy wirtuozami, którzy talent swój na usługi techniki fortepianowej oddali — p. Michałowski jest nietylko świetnem, ale i wyjątkowem zjawiskiem. To bowiem, co wogóle za poboczną rolę sztuki jest uważane i artyście za środek tylko do uzmysłowienia idealnej strony służyć się zdaje, tutaj za dotknięciem mistrzowskich rąk nabiera samoistnego znaczenia, i lubo uwolnione od duchowego pokrewieństwa, daje sposobność okazania pewnej indywidualności. Rodzaj ten gry rzadki, nie należy pomieniać z wirtuoztwem ogólnie rozkrzewionem a zmierzającem raczej do zadziwienia widzów niż słuchaczów, polega u p. Michałowskiego na misternem wykończeniu frazy i na ciągłej trosce, aby każda forma muzyczna z pod palców jego wychodząca przyoblekła się w kształty wdzięczne i powabne. Do zrealizowania tych intencyj znajduje artysta materyał jużto w niepospolitym smaku swym, już w godnem zazdrości dotknięciu, które jak oświecony słońcem wodospad rozpada się w tysiączne promienie blasku i odcieni. Więc chociaż gra ta ani tryska strumieniem gorącego natchnienia, ani też nie posiada polotu skrzydeł orła, któreby słuchacza w niebo z sobą uniosły, nie przestaje atoli budzić zajęcia tam nawet, gdzie u innych wirtuozów z ustaniem dziwów aparatu technicznego interes dla słuchacza zdaje się być także wyczerpanym.

Mówiąc o technice, trudno zapomnieć jak ona u p. M. jest olśniewającą, czy to w przezwyciężaniu potęgi i burzliwości, czy też w oddaniu wyrażeń miękkich i pogodnych. Wśród powiewnych pasażów, gam tercowych i sekstowych działają szczególnie

tumaniąco oktawy, które zdają się stanowić specyalność artysty.

Przyjęcie, jakiego tenże wczoraj ze strony słuchaczów doznał, było gorące, zwaszcza po polonezie Chopina i Zaproszeniu do tańca Webera — Tausiga, gdzie wirtuoz rozwinął całą świetność swojej brawury. Publiczność atoli nie zebrała się tak licznie, jak zasługiwał na to koncertant, który wespół z pp. Singerem i Sandozem rozpoczął wieczór dobrze znanem Trio Rubinsteina, odsłaniając piękności (zwłaszcza w 3 i 4tej części), jakich przedtem publiczność zaledwie domyśleć się mogła. Prócz tego p. Singer przypomniał się mile powtórzeniem kilku przez siebie dawniej wykonanych utworów. Jednym z najwdzięczniej przyjętych był poetyczny Romans Żeleńskiego. I nie dziw! Pół świata żyje marzeniem...... *st.*

Lwów 19 listopada. (Telegram *Czasu*). Wczoraj dawano *Damę Kameliową*. Teatr przepełniony. Sara Bernard zachwyciła publiczność. Po każdym akcie odezwały się grzmiące oklaski. Artystkę wywołano kilkanaście razy. Pani Sara, która w skutek niemiłej (?) przygody w drodze, przybyła do Lwowa w złym humorze, po przedstawieniu była nader zadowolona i wesoła. Do jednego z literatów powiedziała między innemi: *Le public de Léopol sait mieux écouter et applaudir qu'à Pest.*

Odebraliśmy następujący telegram:

Warszawa 19-go listopada. „Wczoraj na drugiem przedstawieniu *Ćwiartki Papieru* w Wielkim Teatrze sala była równie pełną, jak na pierwszem. Na wstępie przywitano oklaskami panią Hoffmanową, po aktach kilkakrotnie ją wywoływano. Przyjęcie artystki krakowskiej było takie same jak w poniedziałek."

Swaty Ekscelencyi, powieść Zacharyasiewicza, która była umieszczaną w naszym dzienniku, ukaże się także w *Gazecie Polskiej.*

Nowa komedya Sardou p. n. *Odette*, przedstawiona przedwczoraj w paryskim „Vaudevillu," nie miała powodzenia, jak donosi telegram do *N. fr. Presse.* Nawet jak najlepiej dla autora usposobione dzienniki wyrażają się z wielkiemi zastrzeżeniami. Pierwszy akt podobał się, dalsze napotykały na coraz większą opozycyę ze strony publiczności. Dopiero ostatni znowu, zawierający wielką scenę dramatyczną, wywołał oklaski.

Sprawozdanie dyrektora c. k. gimnazyum Ś. Jacka w Krakowie za r. szk. 1881 wyszło z druku i obok części administracyjnej zawiera rozprawę p. n. *Konrad's von Würzburg Leben und Bedeutung.* Studium von Dr K. J. Petelenz. Autor znany już z prac sumiennych na polu literatury niemieckiej, występuje z nową niemniej sumienną rozprawą co do treści należycie obrobioną, a co do formy poprawnie po niemiecku napisaną. Kraków 1881 8º str. 1—67.

Rytmy narodowe. Nakładem drukarni ludowej we Lwowie wyszła książka p. n. *Rytmy narodowe* Teofila Lenartowicza. Jest to zbiór utworów znanego a sympatycznego poety, zawierający poemat p. n. „Ostatni rycerz" z kilku części złożony, którego bohaterem jest Jan III, a dalej poemat p. n. „Pierwszy kmieć — Kościuszko w Szwajcaryi," a w końcu „Pieśni gminne." Jak wszystkie utwory tego poety iście narodowego, tak i te odznaczają się prostotą, połączoną z słodyczą i dziwnym powabem, tak, iż z prawdziwą czytają się przyjemnością. Lwów 1881 str. 1—202 w 8 w.

— Paryż 16 listopada. Głośny a tyle zasłużony nasz fortepianista Antoni Kątski powrócił do Paryża z Boulogne, gdzie przepędził parę miesięcy dla poratowania zdrowia swojej żony. Niestrudzony ten kompozytor ciągle wzbogaca repertoar niezliczonych swoich utworów. Po tryumfach, jakie zebrał dawszy poznać na jednym koncercie w Paryżu kilka kawałków swojej wielkiej a dotąd niewydanej opery *Marcella*, o czem *Czas* wspominał, dzienniki francuskie podnoszą zalety śliczniutkiej, nowej jego operetki: *Anastasie Gibourdin*, a przytem mówią, że w swojej tece posiada on trzy dotąd nieznane jedno-aktowe operetki. Dziwić się tylko należy, że Francuzi z taką łatwością przyswajają sobie nasze sławy i naszych ludzi zasługi, gdyż o p. Antonim Kątskim nie piszą inaczej w swoich dziennikach jak tylko: *notre célèbre compositeur A. de Kontski.* Otóż żeby zemścić się za ten gwałt dokonany sztuce polskiej, pozwólcie, że podzielę się z wami wielką nowiną, a p. Kątski przebaczy mi, że może zawcześnie zdradzam jego sekret, ale dowiaduję się, że warszawska dyrekcya teatrów skończyła układy z p. Kątskim, i że wielka jego opera *Marcella* będzie przedstawioną z wielkim przepychem w styczniu 1882 r. w operze w Warszawie. To też Nestor naszych kompozytorów dokłada wszelkich starań, żeby świat polski przyjął z równą sympatyą jego operę, o której tyle rozpisywały się w marcu dzienniki francuskie, porównywając jego *Marcellę* z *Tribut de Zamora* Gounoda, osnutej na tej samej treści, przekładając w wielu ustępach Kątskiego nad Gounoda i oddając hołd geniuszowi naszego rodaka.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Losowanie obligacyj indemnizacyjnych
d. 31 października 1881 r.

C) funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej,
(Ciąg dalszy).

Na **500** złr. z kuponami:
Nr. 30, 200, 291, 298, 421, 448, 497, 549, 554, 718, 756, 990, 1,062, 1,293, 1,340, 1,380, 1,521, 1,604, 1,763, 1,764, 1,784, 1,936, 1,940, 2,011, 2,072, 2,113, 2,121, 2,122, 2,153, 2,231, 2,297, 2,350, 2,424, 2,536, 2,548, 2,599, 2,632, 2,644, 2,751, 3,232, 3,286, 3,627, 3,663, 3,685, 3,747, 3,928, 3,954, 4 084, 4,091, 4,154, 4,182, 4,289, 4,333, 4,367, 4,801, 5,089, 5,130, 5,222, 5,368, 5,441, 5,473, 5.484, 5,494, 5,505, 5,506, 5,542, 5,547, 5,577, 5,595, 5,622, 5,646, 5,659, 5,803, 6,087, 6,298, 6,455, 6,578, 6,773, 6,839, 6,885, 6.962, 7,292, 7,357, 8,213, 8,280, 8,324, 8,471. 8,476, 8,481, 8,578, 8,588, 8,648, 8,687, 8,758, 8,985, 9,291, 9,366, 9,737, 9,753, 9,765, 9,781, 9,782, 9,829, 9,844. 9,848, 10,056, 10,448, 10,561, 10,589, 10,644.

Na **1.000** złr. z kuponami:
Nr. 27, 175, 234, 283, 368, 672, 707, 749, 842, 848, 883, 952, 1,179, 1,207, 1,307, 1,398, 1,436, 1,545, 1,891, 1,980, 2,420, 2,550, 2,621. 2,764, 2,829, 2,996, 3,023, 3,124, 3,330, 3,348, 3,378, 3,438 3,462, 3,664, 3,908, 3,934, 4,075, 4,249, 4,584, 4,592 4,646, 4,742, 4,781, 5,101, 5 211, 5,226, 5,315, 5,335, 5,352, 5,377, 5,429, 5,554, 5,725, 5,759, 5,789, 6,051, 6,193, 6,425, 6,610, 7,092, 7,138, 7,226, 7,238, 7,377, 7,406, 7,566, 7,770, 7,781, 7,883, 7,914, 7,924, 7,935, 8,177, 8,238, 8,337, 8,361, 8,393, 8,589, 8,610, 8,639, 8,699, 8,720, 8,729, 8,929, 9,031, 9,055, 9,232, 9,261, 9,375, 9,470, 9,653, 9,673, 9,742, 9,762, 9,784, 9,917, 9,989, 10,163, 10,215, 10,447, 10,812, 10,915, 10,939, 10,996, 11,062, 11,294, 11,333, 11,533, 11,642, 11,776, 11,976, 12,239, 12,458, 12,573, 12,638, 12,737, 12,935, 13,141, 13,217, 13,355, 13,488, 13,600, 13,756, 13,825, 14,021, 14,428, 14,443, 14,563, 14,582, 14,678, 14,768, 15,272, 15,424, 15,515, 15,738, 15,766, 16,174, 16,421, 16,438, 16,718, 16,794, 16,800, 16,909, 17,007, 17,075, 17,181, 17,405, 17,416, 17,445, 17,512, 17,577, 17,775, 17,842, 17,895, 17,898, 18,073, 18,338, 18,379, 18,479, 18,595, 18,629, 18,655, 18,656, 18,706, 18.776, 19,012, 19,190, 19.214, 19,231, 19,260, 19,501, 19,614, 19,763, 19,773, 19 806, 19,810, 19,840, 19,924, 20,099, 20,158, 20,237, 20,390, 20,451, 20,458, 20,463, 20,474, 20,505, 20,847, 21,007, 21,023, 21,286, 21,811, 21,906, 22,063, 22,454, 22,514, 22,556, 22,732, 22,770, 22,786, 22,856, 22,923, 22,990, 22,995, 23,034, 23,062, 23,078, 23,126, 23,155, 23,320, 23,388, 23,458, 23,470, 23,579, 23,664, 24,016, 24,026, 24,058, 24,169, 24,360, 24,433, 24,474, 24,592, 24,720, 25,090, 25,278, 25,338, 25,682, 25,737, 25,753, 25,757, 25,895, 25,983, 26,055, 26,059, 26,191, 26,262, 26,467, 26,565, 26,776, 26,891, 26,919, 26,983, 27,010, 27,094, 27,126, 27,211, 27,287, 27,331, 27,492, 27,702, 27,783, 27,950, 27,994, 28,049, 28,109, 28,178, 28,236, 28,262, 28,349, 28,657, 28,758, 29,030, 29,081, 29,100, 29,232, 29,308, 29,871, 29,875, 29,888, 29,897, 29,915, 30,082, 30,186, 30,353, 30,378, 30,408, 30,423, 30,437, 30,468, 30,573, 30,576, 30,613, 30,827, 30,950, 30,956, 30,958, 30,960, 30,964, 31,047, 31,086, 31,097, 31,105, 31,154, 31,171, 31,180, 31,261, 31,313, 31,350, 31,395, 31,413, 31,445, 31,462, 31,478, 31,531, 31,564, 31,591, 31,593, 31,608, 31,675, 31,746, 31,767, 31,804, 31,814, 31,858, 31,967, 31,982, 31,983, 32,000, 32,023, 32,179, 32,266, 32,350.

Na **5.000** złr. z kuponami:
Nr. 225, 289, 381, 385, 416, 784, 799, 1,329 1,519, 1,550, 1,609, 1,782.

Na **10,000** złr. z kuponami:
Nr. 241, 291, 307, 990, 1,018, 1,140, 1,726, 1,850, 2,183.

(Dokończenie nastąpi).

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej*: z dnia 17 listop. — Wiedeń: pszenica 12·20 do 12 80 złr.; żyto od 09·40 do 09·80 złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.; — okowita pr. 10,000 liter procent od 34·25 do 34·50 złr. — Buda-Peszt: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 12·50 do 12·55 złr., rzepak (sier.-wrze.) od 13·50 od —·— złr. — Berlin: pszenica żółta 236·— żyto —·— złr.; spirytus loco 57·—; olej rzepakowy 51·75 złr. — Szczecin: pszenica —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — Paryż: mąki 159 kilogram. 65 25 złr.; olej rzepakowy 81·25 złr.; spirytus —·— złr. — Wrocław: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — Kolonia pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wiedeń 18 listopada.
△ **Okowita.** Na naszem targowisku bez zmiany nom. 34·50 złr.

Peszt, 17go listop.: —·——·— złr. — Wrocław, 17go listop.: w miejscu 48·70 mrk. ofiarow. na listopad 48·70 mrk. ofiarow.—Szczecin, 17go listopada: w miejscu 50·— mrk., na listopad 51·— mrk., na listopad-grudzień 50·30 mrk., na wiosnę 51·50 mrk.— Berlin, 17go listopada: w miejscu 51·— mrk., na listopad 52·50 mrk., na listopad grudzień 51·— mrk., na kwiecień-maj 52·40 mrk.— Paryż, 17go listopada: na ten miesiąc 61·50 frk., na grudzień 62·— frk., na styczeń-kwiecień 63·5 frk., na maj-sierpień 64·50 frk.

Nafta. Wiedeń 18go listopada: za 100 kilo z dworca z cłem 15·75—16·— złr.— Tryest, 17go listopada: za 100 kilo bez cła 10·——10·25 złr.— Brema, 17go listopada: za 50 kilo 7·40 mrk.— Hamburg, 17go listop.: w miejscu 7·40 mrk., na listop. 7·45 mrk., na listopad-grudzień 7·70 mrk.— Antwerpia, 17go listopada: za 100 kilo 18·— frk.— Nowy Jork, 17go listop.: za galonę $7^1/_2$ ct. pap., w Filadelfii $7^1/_4$ ct. pap.

Peszt 16 listop. *(Targ zbożowy).*
Płacono za pszenicę nową na 75 kilg. po 12·15 — 12·35 na 80 kilgram. po 12·75 — 12·80 — żyto na 70—72 po 8·70 — 9·09; — jęczmień na 62—63 kilo. 7·90 10·40, owies na 41 — 43 kilog. — 7·65 7·85; kukurudza nowa na 74 kil. po 6·75 — 6·85; proso po 6·25 — 6·40; rzepak po 12.75 — 13·25; Olej po 34·——34·50, spirytus po 33.— 33.50 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

Kraków dnia 19 listopada — Przyjechali.

HOTEL SASKI. Dr L. Biliński, M. Menkesz ze Lwowa, E. Jastrzębski z Dębna, St. Drohojowski z Czorsztyna, A. Günther Faćmiecha, A. Rudnicki z Lipy, Dr A. Dworski z Przemyśla, Wł. Biskupski z Podola, M. Kommer z gub. Kowieńskiej, Adolf Chumnicki z Kongresówki, J. F. Staab z Oedenburga, Z. Stablewski z Zalesia' Dr L. Rozenzweig z Działoszyc, E. Stanowski z Owczar, K. Jachimowicz z Podola, X. E. Walewski z Katowic, K. Zwilling z Rajska, A. Dorożyński z Wołynia, Wł. Morawski z Odrzechowa, R. Rydel z Galicyi, I. Opoczyński z Rosyi, J. Sikorski z Ciemierzyc, St. Kotarski z Galicyi, M. Stern z Wiednia.

Ostatnie wiadomości.

Cesarz przybył wczoraj do Wiednia z Gödöllo. O 10 rano przyjmował na audyencyi hr. Taaffego, który spędził całą godzinę w apartamentach cesarskich. Następnie przybył p. Tisza, który również długą miał z Cesarzem naradę. Wieczorne dzienniki wiedeńskie donoszą, że nominacya hr. Kalnokiego oczekiwana jest lada dzień.

Telegramy własne „Czasu".

Berlin 19 listopada. *Nordd. allg. Ztg* pisze o położeniu parlamentarnem: Między Cesarzem a kanclerzem nie zachodziły nigdy różnice. Cesarz naradzał się z księciem Bismarkiem jedynie nad postawą, jaką zająć wypada wobec wyniku wyborów, a zapadło postanowienie, że należy wezwać opozycyę, by ta zaniechawszy negatywnego zachowania się, wzięła pozytywny udział w kierownictwie spraw publicznych, a próba ta pokaże, czy wynik wyborów znaczy stanowczą odrazę ludu ku reformie socyalnej przez Cesarza zalecanej. Jeżeli odraza taka istnieje, wtedy ustaną dalsze kroki w tym kierunku. Toż samo odnosi się do reformy podatkowej. W razie, gdyby lud uznał, iż z wolnością handlową lepiej wychodził, musiałyby wtedy potrzeby państwa pokrywane być wyższemi podatkami bezpośredniemi (stałemi). Dziennik *Grenzbotten* pisze: Rząd po krótkiej sesyi budżetowej parlamentu próbować będzie, czy centrum zechce się zadowolnić ustępstwami, jakie będą mogły być przyznane, a w razie przychylnym starać się będzie zaprowadzić reformę socyalną z pomocą centrum i konserwatystów; jeśli się zaś to nie powiedzie, nastąpi przerwa w prawodawstwie.

Petersburg 18 listopada. Stronnictwo rewolucyjne miało ostatniemi dniami rozesłać znowu wielką ilość odezw, szczególnie do wojskowych. Odnosząc się do tego, jeden z dzienników mówi, że należy przyznać policyi prawo odbywania za zezwoleniem władz wojskowych rewizyj po koszarach. Obchód święta Jerzego ma być w tym roku zaniechany z powodu żałoby krajowéj. Śledztwo przeciw Wałujewowi idzie swoim trybem.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 19 listopada. Wydział ekonomiczny wybrał 11 głosami przeciw 6 deputowanego Smarzewskiego sprawozdawcą w kwestyi konwencyi z Serbią. Poseł hr. Kalnoky przybył tu wczoraj wieczór i przyjmowany był na dworcu kolei przez bar. Kallaya.

Monachium 19 listopada. Na dzisiejszej uroczystości orderowej mianowała księżna Marya Teresa (żona ks. Ludwika) arcyksiężnę Izabellę i hrabinę Arco-Zinneberg damami orderowemi, a cesarzowiczową Stefanię damą honorową orderu Elżbiety.

Paryż 19 listopada. Prezydent Grévy podpisał wczoraj dekret mianujący Magnina gubernatorem banku. Zaprzeczają tu pogłosce o mianowaniu Leona Rénault posłem w Petersburgu. Wojska francuskie napierają powstańców tunetańskich ku południowi. W północnym Tunisie bezpieczeństwo przywrócone. Krajowcy wracają do swoich wsi.

Rzym 19 listopada. Papież prekonizował na wczorajszym konsystorzu nowego patryarchę na Indye zachodnie, nowego arcybiskupa w Serajewie, następnie między innymi biskupów w Mostarze, Trewirze i Fuldzie.

Konstantynopol 18 listopada. Posłowie zagraniczni wręczyli we czwartek Porcie notę zbiorową tyczącą się naznaczenia granicy turecko-greckiej między Kritizi a Zarkos, według której linia graniczna uchwalona na mocy traktatu pozostać ma niezmienioną.

Kanstantynopol 19 listopada. Wzmiankowana nota zbiorowa mówi: Gdy komisarze graniczni zgodzili się na zasadę większości i zatrzymanie linii traktatem nakreślonej między Kritizi a Zorkos wszystkiemi głosami przeciw głosom komisarzy tureckich, przeto posłowie oświadczają, że nie są kompetentni do zmiany. Ali Nizami basza i Reszyd bej powiozą ozdoby orderu tureckiego Niszan Imtiar dla cesarza Wilhelma.

Algier 18 listopada Sisliman w 300 jezdnych przedarłszy się między Kreiderem a Saidą złupił część Hamianów. Urzędnicy kolejowi ratowali się ucieczką do Kreideru. Pułkownik Couston ściga Sislimana.

Kursa. — Wiedeń 19go listopada 2 godz. 30 minut po poł. Renta papierowa 77·05. — Renta srebrna 77·90. — Renta złota 93·55. — 6% Renta złota węgierska 119·70. — Losy z roku 1860 132·80. — Akcye Banku Narodowego 834·—. — Akcye kredytowe 364·50. — Londyn 118·40. — Dukaty —·—. — Napoleony 9·39—. — Lombardy 151·—. — Losy 1864 roku 174·35. — Akcye kolei Karola Ludwika 310·25. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 177·50.— Akcye kolei węg. płn.-wschodn. 167·50.— Anglo-Bank 153·75. Obligacye indemn. galicyjs. 101·25. — Losy prem. węgierskie 125·50. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 147·50. Akcye kolei półn.-zach. austr. 227·—. — 6% Listy zast. hipoteczne 102·—. — Marki 57·95 Ruble 125·75. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredytow. Ziem. 102·50. — Nowa renta papierowa 95·10 złr. — 4% Renta węgierska 87·80. — Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 19 listopada.

	placą	żądaj
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	125 —	126 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 58	1 68
Marki niemieckie za 100 marek	57 50	58 50
Dukat ważny	5 56	5 65
20-frankówka	9 34	9 44
Imperyał ważny	9 62	9 72
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi,		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	103 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 75	101 85
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	96 25	97 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 25	101 75
6% listy „ banku hipot.	101 25	102 50
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	100 50	102 —
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	102 —	103 50
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	99 —	100 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	103 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	106 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	96 50 ru.ik	98 — ru.ik
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	83 50	85 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	306 —	308 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	176 —	178 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	303 —	313 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	21 —	22 50
Losy miasta Stanisławowa	25 —	26 50

(we Lwowie za 100 złr. w. a. — Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdods. w miejsc terminu płatn.)

Wiedeń 18 Listopada

	placą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	76 90	77 05
4⅕% „ srebrna	77 85	78 —
4% „ złota	93 65	93 80
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	122 50	123 —
4% „ „ 1860 „ 500 „	133 —	133 25
4% „ „ 1860 „ 100 „	133 75	134 25
„ „ 1864 „ 100 „	174 25	174 75
„ „ 1864 „ 50 „	173 —	174 —
Losy Como-Renten	29 50	30 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	104 50	105 50
Bukowińskie „ „	100 —	101 —
Galicyjskie „ „	101 —	101 50
Morawskie „ „	104 —	105 —
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 —
Wyższo-austryackie „ „	103 —	— —
Szląskie „ „	108 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	104 75
Siedmiogrodzkie 7% „	98 75	99 25
Węgierskie „ „	99 —	99 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	98 50	99 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	132 75	133 —
6% Renta węgierska złota	119 60	119 75
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	97 —	97 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	153 —	153 25
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	282 —	283 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	362 80	363 —
„ „ węgierskie . 200 „	360 50	361 —
Depositen-Bank . 200 „	280 —	283 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	885 —	— —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	833 —	835 —
Unionbank . 100 „	141 50	141 75
Verkehrsbank ogólny . 140 „	153 —	154 —
Wied. Bankverein . 100 „	138 80	139 20
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	174 50	175 —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	563 —	565 —
Elżbiety . 210 „ „	217 —	217 50
Linz-Budweis . 200 „ „	192 50	193 —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	185 75	186 25
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2395	2398
Franciszka Józefa . 200 „ „	194 —	194 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	307 —	307 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	147 —	147 50
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	177 —	177 50
Nordwest austr. . 200 „ „	222 50	224 —
„ „ Lit. B. 200 „ „	243 50	244 —
Rudolfa . 200 „ „	168 50	169 —
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	168 50	169 —
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	320 75	321 25
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	144 —	144 50
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	250 —	251 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	165 75	166 25
„ Nord-Ost . 200 „ „	167 50	168 —
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	170 —	171 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	118 25	118 50
5% „ „ „ papier. 33 lat	100 20	100 60
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	— —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	— —	106 —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	101 50	102 50
5½% „ „ złote 36 lat	99 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	96 40	97 —
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	100 50	101 50
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	100 50	101 50
6% „ Bank. Hipot. lwow.	101 50	102 —
6% „ „ Włość. „	101 50	— —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 35	100 55
5% Szlasko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 —	102 —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	97 50	98 50
5½% „ Boden Kredit-Institut	101 75	102 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	94 —	94 25
Alföld-Fiume . 200 „ „	93 50	94 —
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	92 50	93 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	98 —	98 25
„ Em. 1862 . 300 „ „ „	97 50	97 75
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	102 60	— —
„ Em. 1870 . 200 „ „	100 —	100 50
„ „ 1872 . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	101 10	101 40
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	104 50	105 —
„ „ wal. austr. „	101 —	101 75
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	106 25	106 75
„ poż. 14 milion. 1872 „	105 80	106 30
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	105 —	105 50
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	101 80	102 10
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	101 50	102 50
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	99 30	99 80
„ II „ 1867 300 „ „	93 —	— —
„ III „ 1871 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	95 25	95 75
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	94 30	94 70
„ II „ 1867 300 „ 4%	99 75	100 25
„ III „ 1868 300 „ „	95 —	95 25
„ IV „ 1872 300 „ „	94 75	95 25
Nordwestb. austr. . 200 „ „	102 60	103 —
„ „ Lit. B. . 200 „ „	101 25	101 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	121 50	— —
Rudolfa . 300 „ „	97 90	98 20
„ Em. 1869 . 300 „ „	97 75	98 —
„ Em. 1872 . 300 „ „	97 50	97 90
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	114 50	115 —
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	91 90	92 20
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	175 25	175 75
Südbahn (Lombardy). 500 fr. 3%	130 80	131 10
„ „ . 200 złr. 5%	116 25	— —
Theissb.-Gesell. „ „	101 50	102 —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	93 —	93 25
„ „ II Em. 200 „ „	91 40	91 70
„ Nordost . 300 „ „	92 —	92 30
„ „ złotem . 200 „ „	112 —	112 60
„ Westbahn . 200 „ „	94 50	95 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	92 25	93 75
Losy.		
5% Donau Regul. złr. 100	116 25	117 —
Premiowe Wiedeńskie „ 100	132 50	132 75
„ Węgierskie „ 100	125 25	125 75
3% „ Tureckie fr. 400	24 50	25 50
Kredytowe złr. 100	179 25	179 75
Clary . złr. 42	39 50	40 —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	112 50	113 —
Inszpruku . „ 20	24 —	24 75
Keglewicha . „ 10½	17 —	17 50
Krakowskie . „ 20	21 50	22 —
Ofner (miasta Budy) . „ 40	39 50	40 25
Palfy . „ 42	38 —	38 25
Rudolfa . „ 10½	19 25	20 —
Salma . „ 42	52 —	52 50
Salzburgskie . „ 20	22 50	23 —
St. Genois . „ 42	48 75	49 25
Stanisławowskie . „ 20	25 40	25 80
4½% Tryesteńskie . „ 105	128 —	129 —
4% „ . „ 50	65 50	66 50
Waldsteina . „ 21	30 75	31 25
Windischgrätza . „ 21	39 75	40 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 59	5 61
20 frankówki	9 38	9 39
Imperyały rosyjskie	9 65	9 67
Funty szterl. angielskie	11 80	11 85
Liry tureckie złote	10 70	10 72
Marki niemieckie za 100 marek	57 95	58 05
Rubel papierowy za 100	125 25	125 75

Lwów 18 Listopada.

	placą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	306 —	310 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 60	101 60
4% „ „ „ „ „	96 50	97 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 60	101 60
6% „ „ Banku hip. gal.	101 60	102 60
6% „ „ „ włośc. galic.	100 —	102 —
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	100 90	101 90
6% „ pożyczki krajowej	101 —	103 —

Warszawa 16 listopada.

	placą rub.	placą kop.	żądają rub.	żądają kop.
4% Listy zastawne II seryi	—	—	97	25
kupon	—	—	—	—
5% „ „ nowe 1869 r.	—	—	91	50
kupon	—	—	201	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	84	60
kupon	—	—	184	—

SYRUP
sosnowo-balsamiczno-ziołowy
Aleks. Mańkowskiego

przez panów lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis) w rozedmie płucowej i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdej flaszki są dołączone.

Główne składy utrzymują pp. aptekarze: w **Krakowie W. Redyk, pod Barankiem;** we Lwowie K. Mikolasch; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu J. Weis, Tuchlauben 27; w Bernie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdej aptece na prowincyi. (2088 8-11)

NIEPRZEMAKALNE
okrycia dla koni



adjustowane skóra.

Z czarnej **materyi** napuszczanej **oliwą**, watowanej materyą wełnianą lub ćwilichem z juty, trwałe i tanie

Mogą być także zrobione z literami, monogramami i herbami. **Okrycia** dla ciężkich koni pociągowych, tudzież dla jukerów z gumowanych materyj. Także **sukienne z wkładem gumowym. Na żądanie przesyła się do przejrzenia.** (603-7)

Paget & Co.,

pierwsza c. k. wył. uprz. fabryka nieprzemakalnych materyj w **Wiedniu, I., Riemergasse 13.**

Nie do uwierzenia ale przecież prawdziwe!

ZEGARKI KIESZONKOWE I REWOLWERY

Wielka wyprzedaż!

Dobrowolna licytacya.

Tylko 1 złr. 75 centów
nowy dobrze idący, co 24 godzin do nakręcania zegarek, gwarantując za regularny chód i trwałość rok cały. Sztuka z kluczykiem 1 złr. 75 ct.

Tylko za 4 złr.
zupełnie nowy, dobrze zregulowany genewski cylinder na 8 kamieniach, w doskonałej cyzelow. kopercie, sztuka z kluczykiem i pismem gwar. tylko złr. 4.

Tylko 5 złr. 50 centów
najlepszy **anker,** idący na 15 kamieni, z werkiem grawirowanym, dokładnie na minute zregulowany i wypróbowany. Idzie punktualnie za poręczeniem. Sztuka 5·50 złr.

Tylko 7 złr. 25 centów
najlepsze **zegarki remontoirowe** z najlepszym werk'em niklowym, do nakręcania w uszku, najpunktualniej idące pod gwarancyą. Sztuka 7 złr. 25 ct.

Tylko 12 złr.
podwójnie kryty ankier, z najcięższego 13-lut. srebra, wypróbowany przez c. k. urząd menniczny, na 15 kamieniach.

Tylko 16 złr.
najcięższe srebro, przez c. k. urząd probierczy zbadane, 13 lut. **remontery,** bez kluczyka do nakręcania i regulowania, z gwarancyą. Podwójna koperta, wewnątrz srebrna.

Tylko 4 złr. 50 centów
pyszne **zegarki damskie,** na minute zregulowane i wypróbowane, wraz z najdelikatniejszym łańcuszkiem weneckim na szyję z nowego złota simili. Wszystko w pięknej skórzanej szkatułce do zamykania na zameczek. Taki prezencik uraduje serce każdej panience lub pani.

- **2 ct.** najlepsze kluczyki do zegar. 2 ct.
- **5 ct.** ogólny kluczyk do nakręcania, przydatny do każdego zegarka.
- **8 ct.** ciężkie piękne wzorowe łańcuszki stalowe.
- **10 ct.** pyszne łańcuszki bronzowe.
- **20 ct.** najpiękniejsze łańcuszki niklowe.
- **1 złr. 80 ct.** pyszne, prawdziwie srebrne łańcuszki 13-lut. cechowane.
- **10 ct.** do wyboru z pomiędzy 10,000 sztuk dewizek do łańcuszków, a to: kompasy, binokle, piłki, wachlarze, ramiona koral., lokomotywy, armaty i t. p.
- **5 ct.** woreczki łosiowe na zegarki, tak dla ochrony srebrnych jakoteż złotych.
- **20 ct.** metalowa koperta z niklu z tarczą, dla ochrony srebrnych i złotych zegarków.
- **2 ct.** kryształowe szkło do zegarków 2 centy.
- **4 ct.** płaskie szkła cylindrowe do zegarków, kryształowe 4 ct.
- **85 ct.** najlepszy ścienny zegar, dobrze idący.
- **3 złr. 50 ct.** wielki ścienny zegar do bicia z tarczą porcelanową.
- **3 złr. 50 ct.** francuski budzik w mosiężnej kopercie do postawienia.
- **2 złr. 50 ct.** wiedeński zegar pendułowy w politurowanej oprawie

Zegarmistrze i handle zegarków, otrzymają jeszcze z powyższych cen 5% opustu.

Tylko 3 złr. a. w.
sześciostrzałowy, elegancki, prawdziwie belgijski rewolwer 7m/m średnicy z gwintowanemi lufkami, wypróbowany, na sprężynie nowego systemu, z trzonkiem orzechowym, wraz z nabojami i szkatułką tylko 3 złr. Taki sam kompletny 9m/m **złr. 4·50;** 12m/m **złr. 5·50.**
Centrownie bijące rewolwery o 1 złr. drożej. Pysznie wyrobione **rewolwery zbytkowe** z trzonkami hebanowemi, pięknie wyrzynanemi i kością słoniową wyłożone, najelegantszej roboty po złr. 8, 10, 12. **Prawdziwe strzelby do polowania Lefoszówki z Liége** dubeltówki, dobrze strzelające repasowane i wypróbowane, niezawodny wyrób belgijski, z pisemną gwarancyą, lufki gwintowane, damasceńsko-drutowane. Sztuka po złr. 20, 22, 25, 28 i 30 złr., stosownie do wykonania. **Strzelby perkusyjne,** najlepszego gatunku, wypróbowane na polowania najstarszego systemu, jak długo starczy zapas po 5, 6, 7 do 10 złr. i 12 złr. najlepsze. **Damskie rewolwery buldogg** eleganckie, piękne i praktyczne, zupełne 6 złr. **Najnowszy nóż kieszonkowy buldogg** mocny z kutej stali, bez sprężyny, nie do zniszczenia sztuka 1 złr. 30 ct. **Elektryczne krzesiwka kieszonkowe** zapalają lont podczas największej burzy, stosownie do wykonania ct. 20, 50, i złr. 1, 2. Elektryczny wieczny **kalendarz na biurko,** zupełnie nowy złr. 1·50. Obydwa powyższe przedmioty elektryczne uzyskały na ostatniej wystawie elektrycznej w Paryżu pierwszą nagrodę. (3061 1-3)

Depot der chem. pharmaceut. Actien-Gesellschaft in Paris,

Wien, Stadt, Adlergasse 12, I Stock.

Ukończony agronom

w wieku 26 lat, zaopatrzony w najlepsze świadectwa z 18-letniej praktyki, poszukuje posady w Galicyi lub w Królestwie Polskiem.

Wiadomość pod lit. r. **F. P.** poste restante **Krzeszowice.** (3103 2-3)

Znaczne zniżenie ceny!

KAWA

wprost z Hamburga pocztą opłatnie w workach po 5 kilo za zaliczką (opakowanie darmo):

Mokka prawdz. arab. b. aromat.	zlr.	7·15
Menado wyborny smak	„	6·50
Ceylon perłowa doskonała	„	5·80
Ceylon niebiesko-ziel. dobra	„	5·50
„ plantac. b. piękna	„	5·15
Jawa I. złotożółta śliczna	„	5·
„ II. „ b. piek. łagodna	„	4·50
Cuba zielona delik. silna	„	4·90
Mokka perłowa piek. wydatna	„	4·90
Jawa zielona piek mocna	„	4·40
Santos wydatna	„	4·10
Domingo smaczna	„	3·90
Rio silna	„	3·75

Wszystkie gatunki w znanej rzetelnej dostawie. Cenniki herbat, łakoci, konserwów itp. na żądanie opłatnie. (2704-7-)

Robt. Kap-herr, w Hamburgu.

Swieżo opuściło prasę dzieło p. t.:

Z nad brzegów morza Północnego.

Hamburg. Kąpiele morskie Westerland na wyspie Sylt.

Wspomnienia z podróży odbytej w r. 1879

NAPISAŁ

Henryk Müldner.

Warszawa 1881 r. 8o, 176 str., z 8 drzeworytami wykonanemi wedle fotografij oryginalnych.

Cena 1 zlr., z opłatną przesyłką pocztową 1 zlr. 15 c.

Do nabycia w Administracyi „Czasu" w Krakowie.

Prawdziwa augsburska esencya życia
Dra J. G. Kiesowa w Augsburgu.

Oddawna uznany środek przeciw **cierpieniom żołądka, wątroby i dolnych części ciała, zatkaniu stolca, hemoroidom,** szczególniej przeciw wszelkiego rodzaju **zaraźliwym chorobom.** (1628 9-12)

Przez znakomitych lekarzy w kraju i zagranicą usilnie polecana i **tylko** z pobocznym znakiem ochronnym **prawdziwa** do nabycia w aptece **W. Redyka** i u **M. Jawornickiego w Krakowie.**

Ges. dep. Schutzmarke.

TELEGRAM Z PARYŻA.

Proszeni jesteśmy o umieszczenie tego telegramu z powodu jego szczególnej ważności.

Société de commerce française otwarła właśnie w **c. k. mieście głownem i stołecznem Wiedniu** filię swych wyrobów i sprzedaje przedmioty po **bajecznie tanich w europejskim świecie handlowym**

nigdy nie istniejących cenach.

a rozsyła je za wszystkie strony za gotówkę lub za zaliczką pocztową, o ile zapas towarów starczy.

Towary składają się z bardzo potrzebnych doskonale zrobionych, nader praktycznych i niesłychanie tanich przedmiotów do użytku, które każde gospodarstwo domowe i każda rodzina niezbędnie mieć musi, a ponieważ to Towarzystwo posiada także filie handlowe w Paryżu, Londynie, Brukseli, Amsterdamie, Marsylii, Lille, Kopenhadze, Warszawie, Petersburgu, Genewie, Zurychu, Medyolanie i Turynie, a więc gdzie prawie cała Europa zakupuje, przeto spodziewamy się, że także mieszkańcy c. k. państwa austr. węgierskiego skorzystają z tej sposobności, która się nie wróci, że w swym własnym interesie zamówią jaknajwięcej, gdyż ta niesłychana taniość

zadziwiła cały świat.

Kto chce mieć rzecz istotnie dobrą, praktyczną, niezbędną a przytem coś, czego jeszcze nie było, nader tanio, ten niechaj korzysta z sposobności w 100 lat raz się zdarzającej i niech zamawia spiesznie jaknajwięcej. Z szacunkiem

Société de commerce française,

W składach leży następna ilość towarów:

5000 **cylindrowych zegarków kieszonkowych** z najlepszego niklu srebrnego, na minutę regulowanych, dawniej złr. 14, teraz tylko złr. 5.25. Bardzo gustowne, poręczenie 5 lat za dobry chód.

2325 **zegarków kotwicowych** na 15 kamieniach idących, doskonale regulowanych, dawniej złr. 21, teraz tylko złr. 7·25. Koperty z śliczn. niklu srebrnego, ryte, poręczenie 5 lat.

3650 **zegarków remontoir** z prawdziw. podwójnego złota, do nakręcania z góry bez kluczyka, z ślicznie regulowanem wnętrzem niklowem, niezawodnie najlepszy i najtańszy zegarek w świecie, dawniej złr. 24, teraz tylko złr. 10.25.

1400 **prawdziwych zegarków remontoir** z prawdz. 13 lut. cech. srebra, do nakręcania z góry bez kluczyka, z sekundnikiem i prawdziwem uprzywilej. wnętrzem niklowem, najdokładniej uregulowanych, nie do uwierzenia; tak taniej ceny jeszcze nie było: dawniej złr. 35, teraz tylko złr. 16.50.

4200 **francuskich budzików** także bardzo zgrabnych jako zegary na biurko, wszystkie z przyrządem do budzenia, dawniej złr. 12, teraz tylko złr. 4.80, nader ważne dla każdej rodziny, dla każdego przemysłowca.

4980 **ameryk. kauczukowych płaszczów na deszcz** różnej wielkości, na jednej stronie gustowna zarzutka, na drugiej płaszcz kauczukowy, nieprzemakalny na deszcz i słotę, dawniej złr. 18, teraz tylko złr. 9.80. Najpraktyczniejszy i najtańszy ubiór; gustowny kaptur do tego 1 złr.

6500 **tuzinów przyborów stołowych z Britania srebra prawdziwy angielski, najlepszy i najcięższy towar,** jedyny i wyłączny wyrób w świecie, który nawet **po 30 letniem używaniu** zostaje tak białym jak **prawdziwe 13 łutowe srebro,** dawniej tuzin 12 złr., teraz tylko złr. 3.25. **Wszystkie przez inne firmy ogłaszane przybory stołowe są tylko naśladowanemi.**

15000 **tuzinów łyżek stołowych z Britania srebra** najcięższego gatunku, **nigdy nie czerniejących. Łyżek tych nie można odróżnić od 13 łutowych prawdziwych srebrnych.** Dawniej kosztował tuzin złr. 8, teraz tylko 2 złr. 50, **12 łyżeczek** dawniej złr. 4, teraz 1.20. Szczególniej polecenia godne.

2000 **chochli z Britania srebra,** najcięższy, najlepszy wyrób, nigdy nie czerniejący, dawniej złr. 5, teraz tylko złr. 1, **chochelki** dawniej złr. 3, teraz tylko 50 ct.

2180 **tuzinów podstawek z angielskiego Britania srebra,** ślicznych, wielkich, za 6 sztuk razem tylko złr. 1.75. Ważne dla restauracyj i kawiarń, niemniej prywatnych.

5000 **par lichtarzy pokojowych** z oksydowanego Britania srebra, zachowują za poręczeniem zawsze kolor, w bardzo gustownym gotyckim kształcie, dawniej złr. 5, teraz para tylko 1.15. Nadzwyczajnie tanio.

6000 **cukierniczek** z posrebrzanym wierzchem i spodem, z Britania srebra, sztuka tylko 1 złr. 20.

3570 **damskich spodnic morowych** wspaniałych, z kolorowym, podwójnym plisem, nader praktyczne i dobre, dawniej złr. 7.50, teraz złr. 2.80.

4780 **zimowych chustek** damskich z najczystszej wełny owczej w najwspanialszych barwach, czerwone, białe, szare, brunatne, fioletowe itd. w jednym kolorze lub wzorzyste, sztuka tylko 1.25.

3970 **kaszmirowych zarzutek** czarnych z ciężkiemi francuzkiemi frendzlami jedwabnemi, 10/4 wielkości, nader gustowny, użyteczny i praktyczny ubiór. Dawniejsza cena złr. 12, teraz tylko złr. 2.85. Każda kobieta biedna czy bogata powinna bezwzględnie nabyć tą śliczną zarzutkę.

3000 **koszul mezkich** z najlep. szirtingu płóciennego, gors gładki lub fałdowany, dawniej złr. 4.50, teraz tylko złr. 1.50. Gorse są wszystkie poczwórne.

5250 **koszul damskich** z bogatemi wspaniałemi, prawdziwemi szwajcarskiemi wstawkami haftowanemi, dawniej złr. 6, teraz tylko złr. 1.50. Z powodu znakomitego gatunku odznaczone medalem.

6000 **damskich kaftaników nocnych** ślicznie, wspaniale haftowanych wzdłuż całej długości, dawniej złr. 7, teraz tylko 1.50, z ciężkiego barchanu również tylko 1 złr. 50. Wspaniała rzecz dla każdej kobiety.

3450 **majtek damskich** plisowanych i haftowanych, albo z najlepszego szyfonu, albo z ciężkiego barchanu, dawniej złr. 4.50, teraz tylko złr. 1.50; także dla mężczyzn.

6000 **prawdziwych angielsk. pledów podróżnych** z Londynu, najcięższy doskonały wyrób, prawdziwie niezbędny dla domu, rodziny, podróży i ubrania, sztuka tylko 7 złr. Downiej kosztował pięć razy więcej.

3900 sztuk **górskiego płótna domowego, rumburskiego** lub **sternberskiego,** 30 łokci najlepszej, najniezbędniejszej weby dla każdej rodziny, sztuka tylko 5 złr. 80 za poręczeniem.

8000 **pościeli łóżkowych Canevas** z poręczeniem, że dobre do prania, 25 łokci, w kolorze brunatnym, niebieskim, fioletowym, wszystko w paski złr. 5.40, w czerwone paski złr. 6.40.

5450 **garniturów stołowych** składających się z 12 serwet adamaszkowych i wielkiego obrusa adamaszkowego, wszystko w ślicznych deseniach kwiecistych, dawniejsza cena 7 złr., teraz wszystko razem tylko 2 złr. 85, rzeczywiście niezbędne dla każdego domu.

10,000 **tuzinów francuskich batystowych chustek do nosa** z kolorowemi szlakami do prania, wszystkie obrąbione, tuzin tylko po 1 złr. 50.

6400 **tuzinów jedwabnych chustek do nosa** z najlepszego, najcięższego jedwabiu liońskiego, każda sztuka w innym kolorze, dawniej złr. 12, teraz tuzin tylko po 3 złr. 95. Można ich używać także jako chustki na szyję.

2150 **tuzinów amerykań. skarpetek jedwabnych,** noszenie, przyjemne także pod zimowemi skarpetkami, gdyż wciągają pot, dawniej złr. 8, teraz 12 par razem tylko złr. 2.90, niezbędne dla każdego.

1400 **tuzinów ameryk. pończoch jedwabnych,** najzdrowsze noszenie, gdyż nogę przyjemnie chłodzi a pot wciąga w siebie, dawniej 12 par 12 złr., teraz 3 pary tylko 1 złr. 30. Tego nigdy nie było.

2580 **jedwabnych parasoli,** z najlepsz. jedwabiu liońskiego, z odskakiwaczem z chińskiego srebra i dobremi prętami, dawniej złr. 9, teraz tylko złr. 4.50, wszystkie z laskami modnemi rytemi.

3265 **parasoli** z francuskiej apretow. materyi jedwabnej z odskakiwaczem z chińskiego srebra i prętami, dawniej złr. 5.50, teraz tylko złr. 2.25.

8000 **fajek** z najlepszej sztucznej morskiej pianki, ze wspaniałemi okuciami z prawdziwego chińskiego srebra, sztuka tylko 1 złr. 35, niezbędne dla każdego palącego.

1100 **cygarniczek z morskiej pianki,** prawdziwej, najlepszej, z zadziwiającemi artystycznemi rzeźbami florentyńskiemi i prawdziwym bursztynkiem, w śliczn. puzderku aksamitnem, dawniej złr. 8, teraz złr. 1.50, samo puzderko prawie tyle warte. Dla każdego palącego bardzo potrzebne.

2000 **pierścieni brylantowych,** naśladowanych złudzająco z ślicznym, wspaniałym ogniem, oprawnych w podwójne złoto, dawniej złr. 10, teraz tylko 2 złr. wszystkie w ślicznem puzderku jedwabnem.

2000 **par kolczyków brylantowych** naśladowanych, oprawnych w prawdziwe 13 łutowe srebro, z 2 kamieniami; żaden złotnik w świecie nie rozpozna ich od prawdziwych, dawniej złr. 12, teraz para w ślicznem puzderku aksamitnem tylko złr. 2.50.

1600 **medalionów brylantowych** naśladowanych z podwójnego złota najśliczniejszemi naśladowanemi brylantami obsadzone, nie można ich odróżnić od prawdziwych, dawniej złr. 9, teraz tylko złr. 2.50. Wspaniała rzecz.

1200 **naramienników brylantowych** jakby prawdziwe, żaden złotnik nie rozpozna ich od prawdziwych, obsadzone naśladowanemi brylantami, dawniej złr. 16, teraz tylko złr. 3. Cud złotnictwa.

1750 **brosz brylantowych,** naśladowanych, oprawnych w srebro, obsadzonych więcej niż 20 naśladowanemi kamieniami, dawniej złr. 12, teraz tylko złr. 2.50.

5000 **łańcuszków do zegarków** z najlepszego naśladowanego złota, podwójny łańcuszek, nie do poznania, w najlepszym kształcie, sztuka tylko 1 złr. 50.

5000 **jedwabnych koszul Finish,** saski wyrób, nader pożyteczny, jedyny środek przeciw zaziębieniu, sztuka 1 złr. 50, konieczne dla mężczyzn i kobiet.

5000 **ciepł. kaftaników siatkowych** amerykański wyrób, konieczny dla każdego człowieka, ochrona przeciw zaziębieniu, tylko 1 złr. 50 ct.; wyborne dla męższyzn i kobiet.

5000 **kaftaników z sztucznej wełny owczej,** angielski wyrób, niezbędny dla mężczyzn, kobiet i dzieci, sztuka tylko 1 złr. 50 ct.

5000 **majtek z sztucznej wełny owczej,** francuski wyrób, niezbędny dla mężczyzn i kobiet; poręczenie przeciw zaziębieniu, nader gustowne, sztuka tylko 1 złr. 50 ct.

5000 **kaftaników Himalaya,** amerykański wyrób, niezbędny dla mężczyzn i kobiet, do noszenia na ciele lub koszuli, w słocie i deszczu, sztuka tylko 1 złr. 50 ct.

Na dowód najściślejszej rzetelności przyjmuję napowrót każdy nieodpowiedni przedmiot a pieniądze zwracam, każde zatem zamówienie jest bez ryzyka.

Zamówienia będą za zaliczką pocztową lub za poprzedniem otrzymaniem pieniędzy tak sumiennie wykonane, jak byzamawiający osobiście był obecnym.

Należy się przekonać na próbę o bajecznej taniości towarów. (2733-3-4)

Adres, dokąd należy wysyłać zamówienia:

An das Hauptdepot internationaler Waaren von

A. FRAISS in Wien,

Rothenthurmstrasse 9. (gegenüber dem erzbischöflichen Palais).

ORFÉVRERIE CHRISTOFLE

słynne w świecie, pięknie posrebrzane towary metalowe

(chińskie srebro).

Jedyne zastępstwo prawdziwego srebra.

Rękodzielnie w Paryżu i Karlruhe.

Najpierwsze odznaki na wszystkich wystawach powszechnych.

Polecamy nasze uznane za trwałe mocno posrebrzane i pozłacane **serwisy stołowe** za poręczeniem i podaniem zawartości srebra, począwszy od zwykłego **nakrycia** aż do artystycznej **zastawy,** w czem zawsze posiadamy obfity skład.

CHRISTOFLE & Cie., Wien, Opernring 5.

Wszystkie nasze wyroby mają powyższy **„znak fabryczny"** i firmę **„Christofle".** (3062-1-12).

Illustrowane cenniki na żądanie darmo.

Przyjmujemy wszelkie przedmioty metalowe do ponownego posrebrzania.

Skład** w **Krakowie** ma p. **Alfred Biasion.

RACYONALNYM I WYPRÓBOWANYM LEKIEM

dla cierpiących na płuca

w grużlicy płuc (suchotach płuc) w pierwszych początkach, grożnym i przewlekłym nieżycie płuc, każdym kaszlu, kokluszu, chrypce, krótkim oddechu, zaflegmieniu, następnie **w zołzach błędnicy, niedokrewności, angielskiej chorobie przychodzeniu do zdrowia** jest

syrup wapienno-żelazisty z podfosforanu wapna
aptekarza Jul. Herbabnego w Wiedniu.

Skutek tego uznanego środka leczniczego zasadza się na szybkiem sprowadzeniu **dobrego apetytu, zdrowego snu i ogólnego wzmocnienia** z powodu pomnożonego tworzenia krwi, przyczem ustaje **osłabienie, nocne poty, drażnienie do kaszlu** z powodu lekszego rozwalniania się śluzu i **leczą przez zwapnienie dotknięte części płuc. Liczne lekarskie świadectwa i podziękowania,** tudzież **dokładne objaśnienia** zawarte są w **broszurze Dra Schweizera dołączonej do każdej flaszki. Upraszamy wyraźnie zażądać syrup wapienno-żelazisty Juliusza Herbabnego i zwrócić uwagę na powyższy znak protokołowany.**

Flaszeczka kosztuje 1 zlr. 25 ct., pocztą **20 ct.** więcej za opakowanie.

UZNANIA.

Wielmożny Pan J. HERBABNY aptekarz w Wiedniu.

W mojej wieloletniej i rozległej praktyce mam bardzo częstą sposobność używania Pańskiego **syropu wapienno-żelazistego z podfosforanu wapna, a użycie jego było uwieńczone zawsze najlepszym skutkiem. W gruźlicy płuc** w pierwszym początku **skutek był zawsze zadziwiającym, również w błędnicy,** niemniej w zołzach dzieci w małych dawkach **uzyskałem najlepsze wyniki.** Można zatem ten **syrup wapienny** wszystkim podobnie cierpiącym **z czystem sumieniem jaknajlepiej polecić,** gdyż kto go wytrwale używać będzie, **przekona się sam zawsze o najlepszym wyniku.** Dozwalając Panu na publiczne ogłoszenie tego pisma, zostaję z szacunkiem

Aleksander Deanino
prakt. lekarz.

Heil. Dreifaltigkeit
in Windisch-Bücheln bei Marburg 14 kwietnia 1881 r. (3063 1-10)

Centralny skład rozsyłkowy dla prowincyi: WIEN, APOTHEKE „ZUR BARMHERZIGKEIT" J. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse 90.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem" i P. Mikolasz apt.; w BIAŁY E. Keler i A. Reichert; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH B. Dembiński apt.; w CZERNIOWCACH Golichowski; w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki apt.; w GURAHUMORA E. Botezat; w JAROSŁAWIU J. Rohm; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MILÓWCE M. Quirini; w RADYMNIE A. Karpiński; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski w SUCZAWIE N. Karaczewski; w STANISŁAWOWIE A. Beil; w USTRZYKACH J. Riedl.

Drugie ciągnienie dnia 12 grudnia

3% książęcej serbskiej pożyczki premiowej,

która wylosowaną będzie **pięć razy** rocznie z każdorazową **główną wygraną**

100,000 franków w złocie.

i z odsetkami **3% w złocie.**

Powyższe losy sprzedaje ściśle po kursie dziennym

DOM BANKOWY I WYMIANY

HIRSCH & HORECKI

w Wiedniu, I., Rothenthurmstrasse Nr. 18
(hotel Österreichischer Hof.)

Zarazem poleca się do najprzystępniejszego wykonania zamówień giełdowych i zleceń wchodzących w dziedzinę wymiany.

Na wszelkie zapytania i zamówienia odpowiadają na żądanie w języku polskim. (2940-7-15)

Osłabienie mezkie, rozstrojenie nerwów,
utrata soków i krwi, tajne grzechy młodzieńcze i wyuzdania.

Dra WRUNA

proszek peruwiański

(wyrabiany z ziół peruwiańskich).

Proszek peruwiański jest jedynie i wyłącznie na to odpowiedni, aby zapobiedz każdemu **osłabieniu części rodnych i płciowych** i tym sposobem usunąć u mężczyzny **osłabienie mezkie (impotencyą),** a u kobiet **niepłodność.** Również jest nieocenionym środkiem leczniczym we wszystkich zboczeniach ustroju nerwowego, w **osłabieniach** spowodowanych wskutek **utraty soków i krwi,** a szczególniej w **osłabieniach mezkich** wskutek **wyuzdań, samogwałtu i nocnych pollucyj** (jako jedynych skutków osłabienia) tudzież w **nerwowem drżeniu** rąk i nóg. — Po użyciu tego środka z pewnością nastąpi **polepszenie.** Cena pudełka z dokładnym opisem wynosi **1 złr. 80 cent.** (2909-4-30)

Skład w **Krakowie** utrzymuje W. Redyk, aptekarz. — Centralny skład w Wiedniu, k. k. alte Feldapotheke I., Stefansplatz.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Rozstrzygającą dla krajów za i przed Litawą jest tylko giełda wiedeńska.

Wykazaliśmy wyczerpująco w naszej broszurze (str. 26 i 42) wielkie **niekorzyści,** które pociąga spekulacya na giełdzie **prowincyonalnej,** ubogiej w pieniądze a zależnej od wpływów — z drugiej zaś strony znaczne **korzyści** operowania na **głównej** giełdzie, jako w siedzibie rządu, towarzystw i korporacyj, których walory są na targu, w miejscu, gdzie schodzą się sprzedaż i kupno, wiadomości z całego świata, gdzie politykę obrabiają, gdzie wielkie dzienniki wychodzą, gdzie spekulacya na wielką skalę i bankierowie kursa tworzą, jednem słowem, miejscu, gdzie zawczasu można spostrzedz korzystne i niekorzystne widoki i gdzie można zasięgnąć **najpoufniejszych informacyj** zawczasu, **zanim** rozejdą się w szerszych kołach, przezco można także **wpływać** na kurs.

Że względu na mające nastąpić znaczne ruchy na giełdach, polecamy oprócz **„wolnej"** spekulacyi i naszych ulubionych interesów **konsorcyalnych, operacyę z ograniczonem ryzykowaniem,** szczególniej **obopólną** premię (ew. zysk, wszystko jedno, czy kursa idą w górę, czy spadną) przyczem należyć w najniekorzystniejszym razie **nie** może być zupełnie stracona. Ceny premij bardzo tanie.

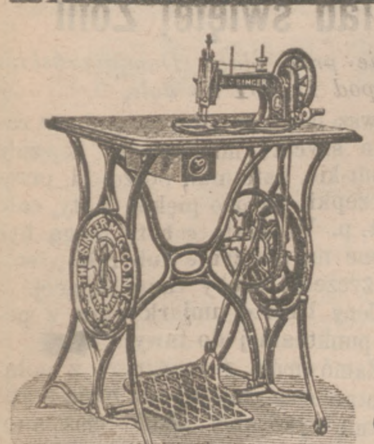
W skutek bliskich stosunków z kierującemi kołami możemy służyć bezpośredniemi i szybkiemi **informacyami** (fachowemi i bezpłatnemi). **Punktualne, dyskretne** wykonanie. Komunikacya telegraficzna. Listy awizowe darmo.

W obecnych stosunkach pieniężnych i nadpływających kapitałach możemy przy **kupnach spekulacyjnych** i **zastawach funduszowych tudzież papierach wartościowych** zniżyć stopę procentową aż na 5% **rocznie bez kosztów.**

Nra na próbę pisma finansowego i loteryjnego **„Leitha"** opłatnie.

Obszerną niezbędną **broszurę** zawieraj. **kalendarz wylosowań** (wszelkich europej. gier loter.) **sposoby lokacyi i papiery spekulacyjne, zabezpieczenie losów** (ważne ze względu na mające nastąpić ciągnienia) itd., rozsyłamy darmo i opłatnie. (2895-4-6)

DOM BANKOWY administracyi **„LEITHA" (Halmai) w Wiedniu Schottenring 15.**



Oryginalne Singera maszyny do szycia

których sprzedaż w roku 1880 wyniosła

538,609 MASZYN DO SZYCIA

czyli o 107,442 więcej niż w roku poprzednim,

dowiodły przez trzydzieści lat niezrównanego pokupu, że oryginalne Singera maszyny tak dla użytku rodzinnego jak do wszelkich przemysłowych użytków są najwięcej ulubione z wszelkich ogłaszanych maszyn do szycia, i że pod względem konstrukcyi, dobroci, działalności i trwałości żaden inny wyrób je nie dosięgnie.

Oryginalne Singera maszyny do szycia zaopatrzone są w najnowsze ulepszenia i przyrządy pomocnicze; szczególniej zwracam uwagę na nowego deptaka, mającego po obu stronach znak fabryczny Singer Manufacturing Co. Z powodu swej nowej zmyślnej konstrukcyi niepotrzebuje nigdy reparacyi, przez co przy szyciu usuwa wszelki hałas, a tym sposobem umożebnia łatwą robotę na maszynie nawet słabowitym osobom.

Tylko prawdziwe, jeżeli maszyna ma na ramieniu znak fabryczny, tudzież całą firmę „The Singer Manufacturing Co."

G. NEIDLINGER, w Krakowie ulica Floryańska Nr. 337.

Celem umożebnienia każdemu tej dla gospodarstwa domowego, jakoteż dla użytku przemysłowego, zarówno doskonałej maszyny, sprzedaję ją bez podwyższenia ceny na tygodniowe spłaty po **złr. 1**, a stare nicodpowiednie celowi maszyny wszelkich systemów przyjmuję w zapłacie. Kompletne poręczenie; nauka bezpłatnie. (2568-25-)

(3109)

We wtorek d. 22 listopada b. r. o godz. 9½ rano odbędzie się *w kościele ś. Józefa PP. Bernardynek* jako w szóstą rocznicę śmierci

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p.

Franciszka Błendowskiego

pułkownika wojsk francuskich i wygnańca polskiego z r. 1830, kawalera i oficera legii honorowej

na które pozostała małżonka Krewnych, Przyjaciół i pobożną Publiczność zaprasza.

(3118)

Za duszę ś. p.

ANTONIEGO ZIEMBIŃSKIEGO

jako w rocznicę śmierci odprawionem będzie

Nabożeństwo żałobne

w kaplicy cmentarnej

we wtorek dnia 22 listopada b. r. o godz. 9ej zrana

na które pozostała rodzina zaprasza Krewnych, Znajomych i pobożną Publiczność.

POLKA

z W. Ks. Poznańskiego od 1 stycznia poszukuje miejsca do początkujących dzieci z języka niemieckiego lub wyręczenia pani domu. Łaskawe oferty pod lit. **M. W.** poste rest. **Kraków.** (3117-1-2)

DWIE PANIENKI

od 7—13 lat, znajdą pomieszczenie u byłej właścicielki pensyonatu. W domu język polski, francuski i niemiecki, fortepian, rysunki, roboty kobiece. Za rodzicielską opiekę ręczy się. Bliższe objaśnienie pod liter. J. K. A. Z. poste restante Kraków. (3112-1-3)

PARA KONI

POWOZOWYCH

do sprzedania

Wiadomość w Krakowie w domu przy ulicy Karmelickiej pod Nr. 59. (3115-1-3)

Bardzo korzystnie nabyć można w Tarnowie

kawiarnię

elegancko urządzoną wraz z bilardem w hotelu Krakowskim. Wiadomość na miejscu. (3110-1-2)

Dnia 13 listopada w niedzielę w przechodzie przez Kazimierz, ulicę Dietla i ulicę ku hotelu Kleina **zgubiono** wraz z pudełkiem fałszywe perły i bisiorki. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić u Rachel Mandel przy ulicy Krakowskiej Nr. 71 na Kazimierzu, gdzie otrzyma nagrodę 10 złr. (3114-1-2)

Największe **wydoskonalenie!**



Kilkakrotnie *premiowaną buraczarkę*

„**SAMSON**"

z nożami, które mogą być zastawione także podczas krajania.

całkiem żelazną Nr. I 30 złr., Nr. II. (na podnóżku z kutego żelaza) 35 złr. dostarcza c. k. uprz. fabryka machin KRAUS & Co. w Wiedniu (Währing). (3044-1-3)

Wyszedł już

nakładem J. A. HEIMBERGERA

KRAKOWSKI KALENDARZ

informacyjny

na rok

1882

w formacie in 4o, 16 arkuszy druku, zawierający oprócz świąt katolickich, ruskich i żydowskich, także wiadomości astronomiczno-gospodarskie i domowe, oraz opisy, opowiadania, szkice biograficzne itd. (2855-4-10)

Cena egzemplarza 50 centów.

Biorącym większą ilość odstępuje się stosowny rabat.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i składach papieru oraz u wydawcy

J. A. HEIMBERGERA

Kraków, Kleparz ulica Krzywa Nr. 168.

OGŁOSZENIE.

L. 1640 (3076-2-3)

Wydział Rady powiatowej Tarnowskiej ogłasza w myśl §. 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej, że budżet powiatowy na rok 1882 złożony jest w Wydziale do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Tarnów d. 11 listopada 1881 r.

Zastępca Prezesa:
Dr. Kaczkowski.

Księgarnia, skład, wypożyczalnia nut muzycznych i ekspedycya pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego

W KRAKOWIE

przyjmuje

PRENUMERATĘ

na wszystkie czasopisma krajowe i zagraniczne, zaręczając swoim prenumeratom za ścisłą i szybką ekspedycyę takowych.

Na Gwiazdkę poleca powyższa księgarnia wielki wybór książek ozdobnie oprawnych w językach polskim, niemieckim i francuskim. [3078-1-10]

Dentysta H. Alphons

mieszka w **Krakowie** w **hotelu Pollera,** w zwykle zajmowanych przez niego pokojach.

Ponieważ jego obecny pobyt tylko krótko trwać będzie, przeto uprasza Szanownych pacyentów o rychłe zgłoszenie się w celu dobrego podziału czasu i dobrego działania. (3113)

Matka z czworgiem małoletnich dzieci, zostając w największej nędzy, **prosi litościwych ludzi o ratunek.** Ul. Floryańska Nr. 24 pod 3 dzwonani, drugie piętro w podworcu. (3038-2-3)

Poszukuje się apteki do wydzierżawienia na prowincyi. Bliższa wiadomość w aptece p. *Reida* w Tarnowie. (3102-2-3)

APTEKA „ZUM HEIL. LEOPOLD" w WIEDNIU

Stadt, Ecke der Planken- u. Spiegelgasse,

FILIPA NEUSTEINA

poleca Szan. Publiczności szereg **środków rzeczywiście skutkujących i toaletowych,** które się we **wszelkich wypadkach** sprawdziły przez pewne wylczenie. Tysiące świadectw są do przejrzenia. Szan. Publiczność uprasza się, żeby tylko te **środki za prawdziwe** przyjmowała, które opatrzone są **moją firmą.**

Neusteina ocukrzone krew przeczyszczając. pigułki św. Elżbiety, sprawiają lekkie rozwolnienie, przeczyszczają krew, a przytem są zupełnie nieszkodliwe, przydają się szczególnie na słabości dolnych części ciała, przeciw febrze, słabościom organów płucowych, przeciw słabościom skórnym i ocznym, słabościom u dzieci i kobiet, usuwają każde zatwardzenie, to źródło wielu chorób. Pigułki te są w swym rodzaju wyrobem najdoskonalszym a przytem najtańszym. Zwój z 8 pudełkami, zawierający 120 pigułek, kosztuje 1 złr., pojedyncze pudełko 15 c.

Takowe są chlubnem świadectwem radcy dworu i profesora Pithy zaszczycone.

Ostrzeżenie. Każde pudełko nieoznaczone na wierzchu firmą: Apotheke z. heil. Leopold jest naśladowaniem, przed którego zakupnem ostrzega się publiczność. Trzeba dobrze uważać, aby nie otrzymać lichego wyrobu bez skutku, a może nawet szkodliwego należy więc wyraźnie żądać Neusteina pigułek św. Elżbiety; na opakowaniu i opisie użycia uwidoczniony jest obok umieszczony podpis: *Philipp Neustein Apotheker*

Pomada Browna, jeden z najlepszych środków farbowania i konserwowania włosów, przywraca naturalną barwę włosów. Duży słoik 2 złr., mały 1 złr.

Dr Callmanna środek do farbowania włosów, zupełnie nieszkodliwy, nadaje każdy kolor (brunatny, czarny i blond) siwym włosom, 3 złr.

Proszek damski, oryentalny nadaje płci gładkości, delikatności i miękkości (różowy lub biały) po 1 złr. i 50 c.

Dr Fremonta likier regeneracyjny najlepszy środek wzmacniający i orzeźwiający, 2 złr.

Beaume Girome, wyborny środek na odmrożenia, 60 c.

Proszek do zębów Victoria pudełko 35 c., słoik 1 złr.

Cukierki małgorzatki, przeciw kaszlowi, 30 c.

Elektro-motoryczny naszyjnik przeciw ciężkiemu ząbkowaniu u dzieci, używany z najlepszym skutkiem, złr. 1 c. 50.

El Benito jedynie skutkujący środek przeciw wypadaniu włosów i do zupełnego uchylenia łupieżu, 1 złr. 80 c.

Sztuczny sok, preparowany z najlepszych soków ziół alpejskich w Szwajcaryi, uspakają natychmiast każdy kaszel i ból w piersiach, 70 c.

Piwo żelaziste lepsze i zdrowsze niż wyroby słodowe, dla zdrowych, rekonwalescentów i chorych wzmacniające i pożywne. 50 c.

Wyciąg aromatyczny, przeciw gośćcowi, poleca się najmocniej wszystkim na gościec i reumatyzm cierpiącym, 70 c.

Hallejskie pastylki jodowe zastępują zupełnie tran wątrobiany, leczą gnilec, zastarzałą kiłę, gruczoły, ból głowy, oczów itp. pud. 60 c

Injection Cadelle, leczy w krótkim czasie każdy nieżyt pęcherza (słuzotok lub białe upławy, nie pozostawiając złych po sobie skutków, 1 złr. 60 c.

Menthin, wyborny środek żołądkowy, uśmierza kurcze, używ. także jako tynktura na zęby i woda do ust, 50 c.

Krople na wole używane z najlepszym skutkiem przec. wzdęciu szyi, 70 c.

Oreillon, na wszystkie choroby uszów, na głuchotę, szum w uszach i t. p. używa się ze skutkiem, 70 c.

Pasta do zębów Odontin, czyści brzydkie zęby, że się stają biało, 70 c.

Po-ho, sprowadzone z Chin, uśmierza zaraz najmoc. migrenę i ból głowy, 1 złr.

Dr Bayera prawdziwa Pulcheryna, jest najlepszym środkiem przeciw plamom wątrobianym, piegom, nadaje płci koloru róży i lilij, 1 złr 50 c. i 80 c.

Salicil-antisuitin, szczególnie przeciw nieznośnemu poceniu się rąk i nóg, 50 c.

Mydło salicylowe, najlepsze i najtańsze mydło, 25 c.

Schriera pigułki na zęby, są najlepszym środkiem na popsute zęby, 25 c.

Storax-Creme, cud. skutkujące na wszystkie słab. skórne 80 c.

Dr Heidera proszek na zęby 35 c. i 60 c.

Wódka francuska ze solą lub bez soli flaszka 40 c

Proszek fiakierski, pudełko 30 cnt., uznany środek na kaszel i chrypkę.

Pomada tanninowa, słoik złr. 1·35, środek wybornie skutkujący przeciw wypadaniu włosów.

Creme de Vienne na chropowatą i pękającą skórę, słoik 1 złr. 20 cnt.

Eucalyptus woda do ust Dra Fabera, 1 złr. 20 cnt.

Victoria-Elixir hygienique doskonała woda do ust, flaszeczka 1 złr.

Dr Fabera Puritas mydło do ust. 1 złr.

Dr Lengiela balsam brzozowy, uznany środek dla ochrony cery, 1 złr. 50 cnt.

Mączka dla dzieci Nestla 90 c., mleko Nestla zgęszcz. 45 c. Woda anaterynowa do ust, Poppa złr. 1·40. Dra Gölla proszek do potraw 84 c. Dra Pfeffermanna pasta na zęby po złr. 1·25 Polta pomada rezedowa po złr. 1·50 zawsze świeże na składzie. Wiedeń. papier gorczycowy 10 ćwiart. w blaszance 45 c. Norweg. tran wątrobiany w. flaszka 40 c. Proszek Ninon do rąk 50 c. Winkelmayera esencya 90 c., pomada 50 c. Rhumin na nieżyt 70 c. Kadzidło Esterhazy złr. 1·60 i 80 c. Depilatorium złr. 2·60, 2 i 1·50. Apteczki podróż. i dom złr. 2·50 do 15. Wielki skład perfum, mydełek pomad itp. pierwszych firm paryskich. Prawdz. herbata moskiewska 1 złr. ¼ funta. Skład wszelkich instrumentów do użytku leczniczego tj. enemki, wstrzykawki, bandaże najtaniej. Wielki skład szczoteczek do zębów, pudrów i innych artykułów toalet.

Polecam Szan. Publiczności leki w ocukrzonej formie mianowicie: chininę, kopaiwę, proszek Dowera, żelazo, tran rybi, bromkali, rumbarbarum, dwuwęglan sody, magnezyę itp. po najtańszych cenach. Znane specyfiki w farmacyi francuskiej, angielskiej, amerykańskiej, niemieckiej, szwajcarskiej i austryackiej zawsze na składzie. (3048-1-6)

Wysyłam za opłatą w gotówce lub za zaliczką i opuszczam kupcom hurtownym znaczny rabat. Cenniki darmo i opłatnie.

Skład w Krakowie u pp. W. Redyka apt. i K. Wiszniewskiego apt.

M. Rothe

w Krakowie ulica Sławkowska Nr. 280 str. 13 n.

Poleca świece woskowe ze złoconemi ozdobami i gładkie, stearynowe, oraz wszelkie wyroby woskowe, służyć mogące jako podarek na **kolendę:** ozdobne stoczki, książki, albumy, toaletki, koszyczki z kwiatami, świeczki na sad dzieciątka Jezus różnej wielkości i t. p. oraz **pierniki** wszelkiego gatunku po bardzo przystępnej cenie. Zamówienia odsełą odwrotną pocztą za zaliczką. (3116-1-4)

W aptece w Niepołomicach

jest miejsce dla **praktykanta.** Uczniowie, którzy ukończyli niższe gimn. z dobrym postępem, zechcą się zgłosić do podpisanego. 3111-1-2

Jan Tichy.

Bawełny

do robót szydełkowych i drutowych w różnych grubościach najtaniej w handlu

F. Bruno Hahn w Krakowie,

oraz

nici do maszyn

szpólki po 360 łokci na 7, 8 i 10 cnt., w tuzinie taniej, gatunek trwały i bardzo równy. (2926-3-)

ABRICOTINE

Likier wytworzony z wyśmienitego owocu Moreli

LIQUEUR D'OR

Wzmacniający i ułatwiający trawienie

Fabryka specyalna u Pana Garnier w ENGHIEN-LES-BAINS, POD PARYŻEM.

Dostaś można w KRAKOWIE: w cukierni PP. *Reimana i Hendricha* i w składzie *P. Hawełki.* (2718-7-)

Kamienica

TRZECH-PIĘTROWA

w głównym Rynku, jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość u *F. Wierzuchowskiego* w Administracyi „Czasu". (2888-6-6)

NAUCZYCIELKA

egzaminowana mająca już kilkuletnią praktykę, biegła w muzyce i w językach francuskim, niemieckim i angielskim, poszukuje odpowiedniej posady. (3034-2-3)

R. M. Koczorowski w Poznaniu, kantor rekomendacyjny.

Panienki lub osoby w starszym wieku

pragnące nauczyć się **kroju** podług najlepszego systemu, w krótkim czasie i pod przystępnemi warunkami, mogą pobierać lekcye przy ul. Krupniczej pod L. 157, naprzeciw fotogr. A. Szuberta, w oficynie lewej I. piętro. — Na żądanie można mieć podług najświeższych modeli fasony papierowe lub z organtyny, zastosowane najdokładniej do figury. (3077-2-)

NOWY WYNALAZEK.

PARFIE IXORA BREONIE

PARFUMERIA IXORA BREONIE

ED. PINAUD

Mydło . . . . à l'IXORA
Esencya dla chustek . . . à l'IXORA
Woda toaletowa . . . . . à l'IXORA
Pomada . . . . à l'IXORA
Olejek . . . . à l'IXORA
Puder ryżowy . . . . . . à l'IXORA
Kosmetyki . . . . à l'IXORA

37, Boulevard de Strasbourg, 37.

[1914-22-]

Tylko na giełdzie!

można przy tak korzystnym czasie zarówno przy podnoszących się jak spadających kursach z kwotą 100 złr. łatwo zyskać 10—20 złr. na tydzień. Na listy odpowiadam natychmiast.

Franciszek Friedländer,

kantor bankowy i wymiany

w Wiedniu, I, Rothenthurmstr. 24.

(2910-4-4)

RZETELNIE! ŻADNE OSZUSTWO!

Wskutek olbrzymiego zapasu w mojej

fabryce wyrobów z chińskiego srebra

sprzedaję **wspaniałe wyroby z chińskiego srebra** po zadziwiająco tanich cenach. Obszerne cenniki na żądanie opłatnie. **Zniżone ceny!**

	dawniej	teraz
6 łyżeczek do kawy	złr. 2·50	złr. 1·80
6 łyżek	„ 5·50	„ 3·—
6 noży	„ 5·50	„ 3·—
6 widelców	„ 5·50	„ 3·—
6 widelców na wety	„ 5·—	„ 2·75
6 nożyków na wety	„ 5·—	„ 2·75
6 sztućców	złr. 4·—	złr. 2·75
1 chochla	„ 4·—	„ 2·50
1 chochelka	„ 2·50	„ 1·50
1 cukierniczka	„ 15·—	„ 10·—
1 maselniczka	„ 5·—	„ 3·—
1 para lichtarzy 23 ctm.	„ 8·—	„ 4·50

najnowsze spinki do mankietów z maszynką po **1** złr., tytoniezka złr. **2·50.**

Następnie wspaniałe filiżanki, imbryki do kawy i herbaty, zastawy stołowe, żyrandole, posypywacze cukru, serwis do jaj, pudełko na wykłuwacze do zębów, garnitury do octu i oliwy i jeszcze wiele innych rzeczy po zadziwiająco tanich cenach.

Wszystko z najlepszego chińskiego srebra, które nie należy brać za jedno z tak zwanem Britannia srebrem, nie będącem niczem innem, tylko cynowaną blachą. (3060-1-6)

Szczególnie odpowiednie na podarki na gwiazdkę!

6 łyżek
6 noży
6 widelców
6 łyżeczek

24 sztuk w gustownem pudełku wszystko razem zamiast złr. 20, tylko złr. 11 c. 20

Zamówienia wykonane będą **punktualnie** i **sumiennie** za zaliczką.

H. PREIS w Wiedniu, I, Rothenthurmstrasse Nr. 21.

Huste-Nicht. Schutz-Marke.

Tylko wtedy prawdziwy, jeżeli na etykietach znajduje się następujący znak ochronny.

Wyciąg słodowy z ziół miodowych i karmelki L. H. Pietsch & Comp. w Wrocławiu.

Każdy kaszel może się stać **bardzo niebezpiecznym.** Także **suchoty płuc** rozpoczynają się zazwyczaj jako nawinny nieżyt płuc z kaszlem. Następne oznaki: **kaszel z flegmą, uczucie osłabienia, krótki oddech, zmiana koloru twarzy i chudnienie** zazwyczaj dają poznać, że są **suchoty płuc.** (2847-1-)

*) ***Wyciąg*** flaszka po 80 c., 1 złr. 50 c. i 2 złr.; ***karmelki*** woreczek po 25 ct. i 40 ct. sprzedają w **Krakowie** apt. E. Stockmar, H. Markiewicz „pod Lwem"; w **Biały** A. Reichert apt.; w **Brzesku** W. Janoszek aptek.; w **Borszczowie** M. Niemczewski aptek.; w **Dobromilu** A. Grotowski aptek.; w **Dobczycach** J. Biliński apt.; w **Grybowie** Telszycki aptek.; w **Jaśle** R. Palch apt.; w **Kańczudze** R. Heger apt.; w **Mostach wielkich** Ign. Zieliński apt.; w **Milówce** M. Quirini apt.; w **Rozdole** Ed. Kornberger apt.; w **Skawinie** K. Mayer apt.; w **Wojniłowie** E. Stieber apt.; w **Żórawnie** J. W. Tomaszewski aptek.; w **Żydaczowie** M. Bardasz aptek.

Czcionkami Drukarni „Czasu".

Odpowiedziąlny rządca Drukarni *Józef Łakociński*